

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Zamiejscowa:
z odsyłką
pocztą:
Na rok . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy 5 „
„ 3 miesiące 2 „ 50 k.
„ 1 miesiąc — „ 84 „

Prenumerata Miejskowa:
bez odosłania:
Na rok . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy 4 „
„ 3 miesiące 2 „
„ 1 miesiąc — 67 k.
Za odosłanie dopłaca
się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata przyjmuje się w Warszawie, w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kanterach miejskich; — w St.-Petersburgu w księgarni M. Wolfa w Gościńnym dworze Nr. 18, 19 i 20 i w Moskwie, w księgarni tegoż w domu Rudakowa na Kuźnieckim moście. — Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy razy 12 kop. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kop.

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do umieszczania tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji nie później jak o godzinie 9-ej rano. — Listy przyjmują się tylko frankowane.

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

SPIS RZECZY.

Działania rządu: Rząd gubernjalny warszawski. — **Przebieg polityczny.** — **Telegramy i wiadomości telegraficzne.** — **Dział miejscowy:** Kurjerek. — **Pogoda.** — **Oświeślenie.** — **Kursa monet.** — **Wiadomości wewnętrzne:** Podróż Jej C. W. W. Ks. Aleksandry Józefówny. — **Wiadomości zagraniczne:** Jezuita w Krakowie. — **Austria.** — **Francja.** — **Włochy.** — **Hiszpania.** — **Turcja.** — **Grecja.** — **Dania.** — **Anglia.** — **Ameryka.** — **Afryka.** — **Azja.** — **Przyrząd towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorujących wojskowych, na wystawie wszechrosyjskiej produktów fabrycznych.** — **O handlu portu odeskiego.** — **Przewodnik Warszawski:** i t. d. — **Fejleton:** Rupert Godwin (d. c.).

Rząd Gubernjalny Warszawski. — We wsi Prace Małe, gminie Komorniki, powiecie Grojeckim, wybuchła pomiędzy bydłem zaraza księgosuszowa. O czem podając do powszechnej wiadomości Rząd Gubernjalny nadmieniam, że ze strony miejscowej władzy zostały przedsięwzięte właściwe środki celem uśmierzenia tej zarazy.

Warszawa

dnia 22 Maja - 3 Czerwca).

Wiedeńska *Die Presse* podaje bliższe szczegóły o zamkniętych już naradach pomiędzy galicyjskimi mężami zaufania a gabinetem przedlitawskim, i utrzymuje, że przyrzeczone przez gabinet ustępstwa nie są bezwarunkowe, a przytem nie nadają Galicji takiej odrębności, jaka w rezolucji jej sejmiku była żądana. Sejmowi galicyjskiemu ma być nadane prawo stanowienia ordynacji wyborczej, ale z warunkiem, że w razie odmówienia przez ten sejm wysłania delegacji do rady państwa, rząd będzie

mógł rozpisać w tym celu wybory bezpośrednie. Ma być rozszerzona konstytucja sejmiku do spraw oświeśnienia, izb handlowych, stowarzyszeń akcyjnych i kredytowych, i z ogólnego budżetu ma być wyznaczona pewna kwota na wydatki prowincjonalne. Gabinet jednak stanowczo odmówił popierania żądania co do odpowiedzialności rządu Galicji przed jej sejmem, zgadzając się jedynie na ustanowienie oddzielnego ministra dla Galicji, z rezydencją w Wiedniu. Kandydatem na takiego ministra jest hr. Ludwik Wodzicki, a na namiestnika Galicji p. Grocholski. Chwilowo krążyły pogłoski, że pomiędzy hr. Potockim a baronem Petrino i panem Widmanem zaszły nieporozumienia, mianowicie z powodu polityki pierwszego z nich względem Galicji, iż dwaj ostatni mieli usunąć się z gabinetu; lecz pogłoski te okazały się bezzasadnymi. — W prowincjach koronnych panuje już ruch wyborczy, odbywają się narady i za podstawę po większej części przyjmują program wyborczy ułożony przez zgromadzenie Niemców austriackich w Wiedniu. W Czechach, jakkolwiek z powodu utrzymania sejmiku, nie ma właściwego ruchu wyborczego, panuje znaczny ruch polityczny. Niemcy tamtejsi także przyjmują wspomniany wyżej program, a ponieważ poprzednio zobowiązali się stawiać opór zasadzie bezpośrednich wyborów, przyjętej w tym programie, przeto teraz zwołują wyborców, aby uzyskać od nich upoważnienia do zaprowadzenia tej zmiany w dawniejszym swym programie. Czesi obstają na swem stanowisku i usiłują przeciwnie na

swą stronę Niemców, dowodząc solidarności dwóch narodowości w Czechach.

Gabinet p. Olliviera nie zjednał sobie wcale przychylności lewicy przez wniesienie projektu do prawa, według którego merowie i adjunkci mogą być wybierani przez rząd tylko z łona rad miejskich; lewica i liberalni w ogóle domagali się, aby wybór merów powierzony był samemu radom miejskim. Prawica ciągle jest niezadowolniona z gabinetu, z powodu zamierzonego zmniejszenia płacy senatorów. Rada stanu, zaniepokojona przypuszczalnym zmniejszeniem płacy jej członków, także była niezadowolniona, że wspomniany projekt do prawa nie był poprzednio oddany do jej opinii. Gabinet tymczasem ogłosił w dzienniku urzędowym, że nadal tak samo jak dotąd będzie wnosił do opinii rady stanu projektu do praw, z wyjątkiem niecierpiących zwłoki, które może wnosić wprost do ciała prawodawczego lub senatu.

Pomimo pilnego strzeżenia granicy Włoch od strony Szwajcarii, z kantonu Tessino przeszedł na terytorjum włoskie oddział powstańców, który jednak zaraz przez wojsko został rozproszony. Taki sam los spotkał inny oddział powstańców nad jeziorem Como.

Mysł o unji iberyjskiej, takie sprawiła niekorzystne wrażenie w Portugalji, iż rząd madyrycki powtórnie za pośrednictwem swego posła w Lizbonie, zaprotestował przeciwko przypisywanym mu w tym względzie zamiarom. Protestacja ta jednak nie może zupełnie uspokoić portugalczyków, ponieważ w poprzedniej

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

RUPERT GODWIN

CZYLI

TAJEMNICE BANKIERA.

(Dalszy ciąg; Patrz Nr. 92—111).

— Czy wiesz co ci z tem zrobić należy? — zapytał.

— Doskonale.

— To człowiek z żelaza pomyślał Godwin patrząc na starego komisanta, na którego twarzy nie znać było ani kropli z tyłu wypitych napojów.

A potem wyszeptał jeszcze:

— Czyliż z takim człowiekiem przy boku i z wspomnieniami jakie mnie dręczą, zaznam kiedy spokoju?

Ciężki smutek oczekiwał Lionela i Wiolettę za ich powrotem do domu.

Zastali matkę znowu bezprzytomną prawie, złożoną na tem samym łożu z którego niedawno powstała.

Lekarz który znał dobrze, od dzieciństwa prawie, oboje młodych — oczekiwał na nich w salonie.

— Mama zapewne odebrała jakąś smutną wiadomość! zawołała Wioletta podbiegając ku niemu. O! panie Sanderson, zlituj się i powiedz nam prawdę, wszakże doniesiono mamie coś złego o ojcu?

— Tak jest, dodał z mocą Ljoneł, wyznaj nam pan prawdę — prosimy o to — tak wreszcie trzeba.

— Być może iż macie słusność moje dzieci, odrzekł rozczulony lekarz — prawda czasem bywa przykrem lecz skutecznym lekarstwem. Wprawdzie wiadomość która tak silnie wstrząsnęła waszą matką nie jest sprawdzoną dotąd a przeto na zupełną wiarę nie zasługuje. Możemy nawet spodziewać się, kochana panno Wioletto, że wszystko szczęśliwie się skończy. Opatrzność ma dziwne drogi — i często radość leży tam, obok najczarniejszej rozpacz.

— Powiedz nam wszystko — mów śmiało, doktorze! zawołał Ljoneł.

Doktor zamiast odpowiedzi podał młodzieńcowi numer Timesa zostawiony przez Godwina i dodał wskazując palcem określony fragment.

— Czytaj to młodzieńcze i wznies razem ze mną życzenie aby to wszystko czczym tylko było niepokojem.

Ljoneł trzykrotnie przeczytał zakresłony perjód i dreszcz śmiertelny przebiegł mu po ciele. Nagle uczuł dotknięcie drobnej, lekkiej ręki, która spocząwszy na jego ramieniu, pogłądała z twarzą osłupiałą prawie na fatalny ów papier.

— Oh nie! zawołała nagle z głośnym łkaniem dziewczyna, to być nie może. — Mój ojciec, mój ubóstwiony ojciec, nie mógł zginąć. O! powiedz doktorze... Wszakże on nie został zagrzebany w bezdennej morza otchłani?

— Miejmy nadzieję drogie dzieci! Ufajmy, że Opatrzność opiekuje się losem uczciwych i dzielnych ludzi.

— Nie! krzyknął przerywając mu Ljoneł — ja nie mam już żadnej nadziei. Jakiś głos w głębi serca powiada mi, że mój ojciec już nie żyje. Teraz dopiero wyznaję, że byłem głupcem, śmiejąc się z przypuszczeń i przecząc matki, której serce kochające przewidywało jasno niebezpieczeństwo zagrażające mężowi. W tej chwili pewny już jestem że okręt ojca zatonął i że on wraz z całą załogą znalazł śmierć w falach oceanu.

Wioletta usłyszawszy te słowa, wydała okrzyk rozpacz i ze łkaniem upadła w objęcia brata.

— Chcesz pan chyba zabić siostrę, mówiąc przy niej w taki sposób — ozwał się poważnie doktor.

Ljoneł milcząc odniósł Wiolettę do jej pokoju i podczas tej nocy, doktor zamiast jednej, miał dwie zgorączkowane pacjentki.

Smutnie i ponuro upływały dnie po nawiedzeniu Westford-Grange'u przez Ruperta Godwina.

Obiedwie kobiety — matka i córka, długi czas chorowały ciężko — a Ljoneł niezmordowany, dnie i noce czuwał nad niemi.

Lecz Ljoneł oprócz tego, podwoił energią i znalazł czas na kilkakrotne do Londynu wycieczki, gdzie ciągle starał się zdobyć nowe jakieś o losie ojca wieści.

Lecz żadna wieść pocieszająca nie przybywała —

nocie rządu madryckiego było przyznane, iż myśl tę popiera liczne i czynne stronnictwo, z obu stron granicy, a oświadczenia jenerała Prima w kortezach hiszpańskich w zasadzie nie były przeciwne tej unji. — Potrzeba obsadzenia tronu musiała już dość silnie dać się uczuć, skoro kortezy uchwały, iż dla wyboru króla potrzebna jest większość tylko 1 głosu, i że posiedzenie, na które naznaczony będzie wybór króla, póty nie zostanie zamknięte, póki wybór ten nie nastąpi. Niewiadomo czy pomimo tego znajdzie się kandydat, któryby otrzymał nawet taką większość, a wątpić można, czy król obrany taką większością przedstawiałby rękojmię trwałości.

Na usiłowania fenienów, angielska izba gmin odpowiedziała przyjęciem ostatecznym w trzecim odczycie bilu agrarnego dla Irlandji, mającego usunąć skargi ludności irlandzkiej. Ruch fenienów przeciw Kanadzie nie musi już przedstawiać żadnego niebezpieczeństwa, skoro odwołano milicję kanadyjską z nad granicy.

Telegramy

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 2 czerwca (21 maja). *Memorial diplomatique* podaje telegram z Rzymu, według którego ogłoszenie dogmatu nieomyślności nastąpi w dniu św. Piotra, poczem sobór odroczy się do połowy października. — Banda składająca się z 60 ludzi, pomiędzy innymi ze studentów, która wyszła z Medjolanu, ukazała się na północ jeziora Como.

(Correspondenz Bureau).

Wiadomości telegraficzne.

* **Praga, 30 (18) maja.** Uroczystość obchodzona wczoraj pod Lippau, jako w rocznicę śmierci Prokopa Wielkiego, zgromadziła masę ludu. Barak miał mowę zastosowaną do uroczystości. Powiedział on, że Prokop, tak samo jak Huss, walczył za wolność sumienia, protest zaś, z jakim cały świat występuje obecnie przeciw kwestji nieomyślności, postanowiony już był przez Prokopa. Kardynał Schwarzenberg powiedział niedawno na soborze: w Czechach żarzy się husytyzm; trafniej byłoby, gdy był powiedział: husytyzm żyje w dalszym ciągu z niezłomną siłą. (Grzmiące okrzyki „Slava”.) Złamanie potęgi ludu czeskiego spowodowane zostało przez szlachtę. Szlachta owdlała również ruchem z roku 1848 i patentem kwietniowym. (T. N.)

* **Paryż, 1 czerwca (10 maja).** *Journal officiel* o-

owszem wkrótce, bo jeszcze przed powstaniem z choroby matki i siostry, Ljonel przekonał się, że należało im wszelką stracić nadzieję.

Szczątek jakiegoś okrętu, rozbitego zapewne, znalazłono około wybrzeży dalekich. — Szczątek ten właśnie nosił na sobie imię „Królowa Lilij”.

Z rozdartem sercem młodzieniec powracał do domu i odtąd już cały swój czas spędzał przy chorej matce i siostrze.

Nakonie, zdrowie pani Westford polepszyło się o tyle, że doktor pozwolił jej wstać z łóżka i zasiąść w fotelu przed płonącym ogniem na kominku, po nad którym na ścianie uśmiechał się swoim szczerem obliczem, dzielny kapitan w ramach doskonalego portretu.

Zaledwie umieszczono Klarę w wygodnym jej fotelu, gdy drzwi się otworzyły i Ljonel wniósł na ręku prawie Wiolettę, która wcześniej od matki porzuciła bolesci łoża, jakkolwiek dotąd jeszcze sił nie odzyskała wcale.

— Wioletto! zawołała Klara. Jakżeś ty blada i zmieniona, moje drogie dziecko... Czy także chorowałaś wraz ze mną?

— Tak, droga matko.

— I nikt mi o tem nie powiedział ani słówka! — wyszeptala pani Westford, tonem wyrzutu.

— I na oż mieliśmy ci przynajmniej jeszcze i tak już bolesnych myśli — ozwał się Ljonel. Zresztą, wierz mi — kochana matko, że Wioletta była dozorowana starannie.

głasza dekret z 31-go maja, stanowiący, że do czasu złożenia projektu do prawa w przedmiocie reorganizacji Algierji, prefekci tameczni uwalniają się z pod władzy wodza naczelnego prowincji. (Wolff's T. B.)

* **Florencja, 30 (18) maja.** Na posiedzeniu parlamentu p. Mellano żądał zmniejszenia renty, ażeby właściciele nie płacili więcej podatku jak kapitaliści. P. Lanza zajął tę propozycję mówiąc, że byłaby ona fatalna dla państwa. Wypadek ten nie pociągnął za sobą żadnych następstw. (Cor. H. B.)

* **Florencja, 31 (29) maja.** Na skutek ostatnich usiłowań co do organizowania band, dokonane zostały w rozmaitych miejscowościach rewizje w domach. W prowincji Como ukazała się nieznaczna banda, która jest już ścigana przez wojska. Rząd przedsięwziął środki dla lepszego strzeżenia granicy szwajcarskiej. (Wolff's T. B.)

* **Genewa, 30 (18) maja.** Książę Modeny odmówił żadanego od niego zapłacenia wynagrodzenia dla więźniów politycznych z roku 1859, skutkiem czego zasekwestrowano jego pałac i dobra położone tu. Książę zaapelował i rozprawy sądowe wyznaczone zostały na 6-go czerwca. (T. N.)

* **Madryt, 31 (19) maja.** Komisja, której powierzone zostało zredagowanie prawa dla wyboru monarchji, przyjęła warunek, że wybór ma być ważny w razie większości jednego głosu deputowanych obecnych. Posiedzenie, które ma być przeznaczone na ten cel, ma trwać tak długo, aż wybrany zostanie król. O dniu, w którym ma odbyć się to posiedzenie, podaniem zostanie do wiadomości powszechnej na ośm dni wpierv. (Wolff's T. B.)

* **Madryt, 31 (19) maja.** Na dzisiejszym posiedzeniu kortezów, Garrido postawił wniosek ażeby przystąpiono niezwłocznie do wyboru króla. Garrido proponuje, ażeby w razie niewybrania króla przy trzech następnych po sobie głosowaniach, rzeczpospolita federacyjna przyjęta została jako forma rządu. Komisja złożyła sprawozdanie w przedmiocie prawa co do wyboru króla. Podług tego prawa, król, po wybraniu go ma złożyć na posiedzeniu uroczystem kortezów przysięgę na konstytucję. Rogo-Ávias stawia wniosek, ażeby wybór króla dokonany został większością bezwzględną wybranych do tego deputowanych. (Cor. Búr.)

* **Bern, 31 (19) maja.** Wychodźcy włoscy utworzyli w Lugano bandę i przekroczyli granicę włoską w pobliżu jeziora Como. Rząd włoski posłał przeciw nim dwa bataljony. Rada związkowa wydała rozkaz internowania wychodźców, którzy pozostali w Szwajcarii, i ścisłego strzeżenia granicy. (Wolff's T. B.)

* **Bern, 31 (19) maja.** Banda wychodźców włoskich, która uorganizowała się w Lugano, została po przekroczeniu granicy rozproszona przez wojska włoskie. Znaczna liczba wychodźców biorących udział w tej wyprawie wróciła do Szwajcarii i została aresztowaną. (Tamże.)

* **Londyn, 31 (19) maja.** Izba gmin przyjęła na swem ostatnim posiedzeniu nocnem bil agrarny irlandzki w trzecim odczycie. — Rząd otrzymał z Kanady następującą depezę, datowaną 29-go maja:

— O! tak, drogi Ljonelu! ozwała się młoda dziewczyna, podnosząc wzrok pełen wyrazu tkliwej wdzięczności na oblicze brata.

— Moja biedna Wioletto, — wyszeptala matka ujmując w swoje wychudłe palce drobną rączkę dziewczyny — słonce życia wcześniej się zachmurzyło dla ciebie. Ja przeżyłam dwadzieścia lat szczęśliwych, lecz wy moje drogie dzieci, wy... nieszczęśliwe dzieci...

— To rzekłszy biedna kobieta ze łzami w oczach wsparła głowę na ramieniu syna, gdy tymczasem Wioletta spoczęła na ottomance, przy nogach matki.

Był to obraz żywy, godny pędzla artysty — lub dłuta snycerza.

Ljonel, doznawał śmiertelnej niespokojności — przeczuwał on, że załada chwilę matka zada mu fatalne pytanie... na które trzeba będzie odpowiedzieć koniecznie.

Dziwił się nawet, że aż dotąd Klara nie podniosła jeszcze tak solennego dla nich wszystkich przedmiotu.

Niestety! ta biedna matka odgadła już przeczuć całą rozległość swojego nieszczęścia — odgadła wdowieństwo swoje, sieroctwo dzieci — bo wreszcie, dla czego by nie udzielono jej wiadomości o losie męża, jeśli by one pocieszającymi były?

Dla tego też obecnie ościsnąwszy rękę syna — który ją podtrzymywał, wyszeptala z bolesnym spokojem:

Dotąd fenieni nie przedsięwzięli żadnego nowego usiłowania dla przekroczenia granicy. Żaden z fenienów nie znajdował się na terytorjum kanadyjskim dłużej nad pół godziny. (Tamże.)

* **Londyn, 31 (19) maja.** Podług ostatnich depeż, które rząd otrzymał z Kanady, na granicy panuje zupełna spokojność. Milicje wracają. (Tamże.)

* **Nowy Jork, 31 (19) maja.** Sprawozdanie o stanie długu państwa Stanów Zjednoczonych za maj wykazuje zmniejszenie tego długu o 11 milionów dolarów. (Tamże.)

* **(Murjerok).** Deszcz, jakby się zawiazał na ogródkowe teatry; zaczawszy padać wraz z terminem ich otwarcia, dotąd nie przestaje. Wprawdzie nie pada on ustawicznie, lecz w ciągu dnia kilkakrotnie powraca. Wczoraj wieczorem, między 10-tą a 11-tą padał gęsty nawet, nie ugasił jednak ogromnej łuny pożaru, jaką skryła horyzont nad Warszawą. O ile nam wiadomo, pożar miał miejsce przy ulicy Bonifraterskiej i znaczne poczynił szkody.

— Trupa p. Modzelewskiego która obecnie daje, a przynajmniej radaby dawać w pogodę, przedstawienia na Nowym Świecie, posiada kilka zdolnych indywidualności lecz mężczyzn — z kobiet, oprócz samej pani Modzelewskiej, żadna nie odznaczyła się dotąd. Więcej już, pozornie przynajmniej, jak o tem dotąd sądzić możemy, mieści się zdolnych indywidualności w trupie p. Stobińskiego — chociaż z pierwszego rzutu oka sądzić nie można, a sądząc nawet, należałoby wyznaczyć, że tegoroczne teatryki polskie, wszystkie razem, znacznie się polepszyły. I same sceny, dalekie urządzone i występujący na nich oboje płci aktorowie, daleko pokazniej się prezentują niż w roku przeszłym.

— Sam tylko Alkazar, czyli raczej trupa pani Lukatsy, nie nie zyskała w tym roku — część artystów wprawdzie i to lepszych, jak p. Paulmann komik i panna Lanjus, pozostali i obecnie w personele tej trupy — lecz reszta nie tak już spójnie jak w roku zeszłym wygląda. A jednak, należało pani Lukatsy ostró wzięść się do rzeczy — bo Elisium o którego trupie głoszła wielkie rzeczy, (czy prawdziwe? nie ręką za to) wytoczy Alkazarowi walkę współzawodniczą i to w jednym i tymże samym języku — przy jednym, takimże samym napoju! Zdaje się bowiem że obadwa te ogrody zaopatruje w barwara tenże sam browar, p. Schillego et Klave.

Uzając się nad losem teatrów ogródkowych — zapomnieliśmy o panu Straussie, którego koncerta przeniesione do sali, podczas takiej fatalnej pogody nie mogą być odwiedzane dość licznie. Biedny król walców i polek, tyle już miał zmartwień w samym początku, zanim zdołał rozpocząć szereg swoich koncertów — a teraz, gdy już, jak mógł pozabliźniał rany sprawione landwerą pruską i chorobą w składzie swojej orkiestry, gdy pragnie wynagrodzić czas stracony, deszcz ciągle groźący a padający często, przeszkadza publiczności ocenić jego usiłowania. *Mai che fare? Man muss Geduld haben!*

— Wspomnieliśmy wczoraj że do trupy francuskiej, przybyłej już do Eldorado, przyjedzie jeszcze dwoje i to najzdolniejszych artystów, którzy jedy-

— Dla czego synu ukrywasz prawdę przedemną? Czy sądzisz że nie zdołam odgadnąć wyrazu spojżenia mych dzieci, że nie umiem czytać mojej rozpacz w ich głęboko zasmuconych twarzach? Jakież są wiadomości o waszym ojcu?

— Żadnych matko — żadnych któreby dotyczyły naszego ojca...

— Tak — lecz są wieści dotyczące jego okrętu — nieprawda-ż?

— Są, lecz bardzo smutne matko, zawołał Ljonel kłękając przy stopach Klary.

A potem dodał jeszcze:

— O matko! zaklinam cię na przywiązanie twych dzieci, zbierz siły i zpieś mężnie dopuszczone na ciebie nieszczęście. Pamiętaj że oboje z Wiolettą mamy już ciebie tylko na ziemi.

Te ostatnie wyrazy wyjaśniły wszystko. Klara została wdową.

ROZDZIAŁ IX.

Szczególne wezwanie.

Po smutnej scenie jaka się odbyła w sypialni pani Westford, spokojność powróciła pod dach tej nieszczęśliwej rodziny.

Wprawdzie, każde z niej cierpiało silnie i głęboko, lecz każde wysilało się na odwagę, ażeby innym dodać otuchy.

Rzadko bardzo wspominało o znikłym ojcu i małżonku — chociaż wspomnienie o nim wyrte było w sercach wszystkich zarówno. (d. c. n.)

nie dla braku pewnych formalności, na granicy dotąd pozostała. Otóż do wczorajszego południa para ta nie nadjechała jeszcze — dziś jednak może już połączyła się z ogólnym korpusem Eldoradowym. Składa się ona z śpiewaczki i śpiewaka, w jaskrawo komicznym rodzaju — uzdolnionych wybornie do szykownego kankana.

— Patrząc na chmurne niebo dzisiejsze i na mokra od deszczu ziemię — wątpimy czy dziś którykolwiek z teatrzyków będzie dawał przedstawienie, zwłaszcza przed ławkami na których usiąść niepodobna.

Za to w obu teatrach tutejszych pora dżdżysta więcej gromadzi gości. Dość powiedzieć że na one-gdziej „Szklance wody” (nie w upał danej) znajdowało się przeszło 300 spragnionych!

— Jutro na scenie Rozmaitości dana będzie, jak to już donosiliśmy, nowa komedia Merego „Wdowa Niepocieszona”, zaś w przyszły wtorek, piękny obrazek Fenillota „Miłość i Dyplomacja”.

— Znany tu artysta dramatyczny Rychter, ukończył już szereg swoich występów gościnnych w Poznaniu. Wielbicieli talentu tego utalentowanego aktora, dali obiad na cześć jego w Bazarze.

— Pojutrze pierwszy dzień świąt Zielonych — w drugi zaś, odbywa się doroczna wizyta składana przez Warszawę Bielanom. Już to jednak od lat kilkunastu ten spacer ogólny stracił wiele na swojej pierwotnej świetności. Raz jeszcze, pomni my go dość pokazywaliśmy w roku 1858. Odtąd ciągle już upadać począł — tak, że obecnie stracił swój pierwotny, modny i elegancki charakter, a przemienił się raczej w odpust ludowy na wzór czerniakowski, przy którym, jak zwykle, urządza się też i rozliczne ludowe zabawy. Jeżeli przez jutro pogoda się nie poprawi, to tegoroczne Zielone święta bardzo szaro wyglądać będą a już chyba czarno z rozpaczcy ci wszyscy przedsiębiorcy, którzy na urządzanych podczas ich trwania zabawach, coś skorzystać zamierzali.

Z tem wszystkiem, nie uprzedzamy wypadków — pogoda może powrócić jeszcze. W tej chwili właśnie słyszymy piejącego koguta, który w pogodę na deszcz, a w deszcz na pogodę pieje. Być może więc że zwołonimy karuzel, młynów djabełskich i... anielskich przechadzek po romantycznych okolicach Warszawy, pocieszeni jeszcze zostaną.

— Tegoroczna loteria fantowa w ogrodzie Saskim składać się ma z 40,000 losów, z których część 10-ta, czyli 4,000 wygrać będzie. Bilet na taki los kosztować ma kop. 10, a wejście do ogrodu tylko 15.

— Miesiąc czerwiec, który pod tak chmurną rozpoczął u nas wróżbą, nazwany przez nas, przed kilkunastu laty, letnim karnawalem Warszawy, jest istotnie zbiornikiem licznych i to najrozmaitszych zabaw. Począwszy od Bielan aż do jarmarku wełnianego, zabawy muzyczno-fantowe, wyścigów konnych, kontraktów sto-Jańskich i wszelkiego rodzaju majówek i kulinarnych nowalij, wszystkie przyjemności dla pozostałych w mieście, gromadzą się w tym uprzywilejowanym miesiącu. Obecnie przyjdzie jeszcze jedna podobna, gdyż także w ciągu b. m. zjechać tu ma cyrk Tournierów i dawać przedstawienia w pozostałym po teatrze Rappo budynku, który wszelako, w pośrodku, gdzie przypadnie maneż dla koni, rozszerzonym być nieco powinien.

— Znany z swej działalności gimnastycznej i pływackiej — pan Majewski, przybił już z swoim galarem (szkołą pływania) do wyspy Monte-Christo i dopóki ona nie skryje się pod wodą, podczas jakiegos wezbrania — tam na kotwicy stać będzie.

(Pogoda). Stan temperatury jest prawie taki sam jak wczoraj; pochmurno i deszcz pada; ku wieczorowi zapewne się rozjaśni, wnosząc z wskazania barometru, zgodnego z wczorajszym. We wtorek, 19 (31) maja było: u nas w Warszawie + 4,8°, w St.-Petersburgu + 3,1°, w Moskwie + 0,8°, w Kijowie + 5,6°, w Odesie + 12°, w Orenburgu + 8°.

(Oświetlenie). Latarnie gazowe miejskie, poczynając od dziś, 22 maja (3 czerwca) r. b. do 28 (9) t. m. właśnie, powinny być zapalone o godzinie 9-ej min. 30 wieczorem, a gaszone o godzinie 1-ej min. 45 z rana.

* Kursa monet zagranicznych w Warszawie.

Za talar wczoraj	rs. 1 kop. 21	dzis	rs. 1 kop. 21.
Za frank	" " " 32 1/2	" " "	" " " 32 1/2.
Za złoty ref.	" " " 66	" " "	" " " 66.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Podróż J. C. W. Wielkiej Księżny Aleksandry Józefówny). Jour. de St. Pet. podaje wiadomość z Medjolanu, że Jej Cesarska Wy-

sokość Wielka Księżna Aleksandra Józefówna spodziewana jest w tem mieście, z kąd uda się do Lugano.

* (Jezuici w Krakowie). Warsz. Dniw. pisze: „Jedna z gazet miejscowych podaje ciekawe wiadomości o działalności w Krakowie synów Lojoli. „Jezuici,” — powiada to pismo, — „już raz dali nam się dobrze we znaki, kiedy Polskę pogrążyli w ciemność i przyczynili się do upadku Rzeczypospolitej. Niedawno temu jezuita przyjęci zostali znowu do Krakowa, wtenczas kiedy ich wyganiało i przyjąć nie chciano w Wiedniu i w Pradze! Stało się to za pozwoleniem tutejszego magistratu! Jakkolwiek zakon ten nie ma dzisiaj racji bytu, bo herezji, chociażby była, wykorzenić już niemialby siły, a szkół publicznych nie oddałby im w ręce dzisiaj żaden rząd, jednakowoż krakowianie (przejęci jeszcze dawnym ultramontańskim duchem. P. R.) dali im przytułek. Ale jezuita nie należą do spokojnych duchów i ich siedzibę nigdy nie mogą. Dzisiaj po naszym mieście rozciąga się sieć ich tajemnych i pokatnych knołów, wdzierających się w prywatne życie i stosunki rodzinne. Odzywają się przeciw nim skargi ze wszelkich stron. Wkraczając w granice spraw publicznych, niedawno temu zgromadzenie jezuitów zamieszkałych w Krakowie przysłało do zarządu biblioteki jagiellońskiej pismo, rodzaj ostrzeżenia, ażeby biblioteka ta nie ważyła się dzieła napisanego przez Bonchamp p. t. „Historja reformatorów przed Lutrem” nikomu pożyczać bez upoważnienia władzy duchownej, czyli zapewne bez zezwolenia jezuitów! Przypominamy sobie, że za czasów kuratorji hr. Maurycyego Dzieduszyckiego, bibliotecę Ossolińskich we Lwowie nie wolno także było nie tylko kupować, ale nawet przyjmować darowanych książek pisanych przez materialistów i pozytywistów. Bibliotecę jagiellońską dobrze oni wytrzebeli niegdyś i niejedną książkę Bielskiego, Reja, Modrzewskiego i t. p. skazali na stos jako dzieła heretyckie. Ale teraz już nie są te czasy. Władza duchowna, a tembardziej jezuita, nie mają nic do biblioteki jagiellońskiej, a za wszelkie kroki w tym kierunku, powinni tylko być pociągnięci do odpowiedzialności.” Zobaczymy co na to odpowie dyrekcja biblioteki jagiellońskiej.

Austria.

* (Sprawy galicyjskie). Układy pomiędzy prezesem gabinetu austriackiego hr. Potockim i mężami zaufania z Galicji, które zakończone zostały 29-go maja, nie miały, jak donosi Die Presse, rezultatu pomyślnego. Pismo pomienione pisze w tym względzie z wiarogodnego jak się zdaje źródła: „Zasada wyrażona w rezolucji galicyjskiej, mianowicie uznanie bytu odrębnego Galicji, została odrzucona przez rząd i te ustępstwa, które przyrzeczone były dotąd w tym względzie, są jedynie warunkowe i otoczone takimi zastrzeżeniami, że nie można spodziewać się od gabinetu terazniejszego uznania kiedykolwiek bytu odrębnego Galicji na podstawie państwowoprawnej. Wprawdzie pierwszy artykuł, przyznający sejmowi zapewnioną prawem organicznym atrybucję stanowienia o trybie wyborów do rady państwa, został przyjęty, lecz pod warunkiem, że w razie nieposłania przez galicjan reprezentantów do parlamentu centralnego, dozwala się rządowi rozpisac wybory bezpośrednio do rady państwa. Inny punkt ustępstw żądanych przez rezolucję we względzie prawodawczym, zależy na rozszerzeniu kompetencji sejmu. Pod tym względem ministerstwo zgadza się na to, ażeby do kompetencji sejmu należały: wychowanie publiczne, skład izb handlowych, instytucje kredytowe i akcyjne i wyznaczanie z dochodów kraju pewnej kwoty na cele krajowe. Zauważyć atoli należy, że z wyznaczaniem pewnych procentów na cele krajowe rzeczy mają się tak, że sumy te udzielane są jedynie z podatków zwyczajnych i na takie tylko cele, które na skutek niedbalstwa systematycznego, mało dotąd kosztowały, a mianowicie na wychowanie publiczne i drogi komunikacji, oraz na rolnictwo i budowy publiczne. Co się tyczy rządu krajowego odpowiedzialnego, ministerstwo odmawia stanowczo udzielenia swego poparcia temu żądaniu. Rząd zgadza się na to, ażeby Galicja miała swego własnego ministra, na które to stanowisko hr. Potocki zamierza powołać hr. Ludwika Wodzieckiego, podczas gdy p. Grocholski ma być mianowany namiestnikiem Galicji.” (Nordd. A. Z.)

* (Sprawy czeskie. — Ministerstwo.) Ruch wyborczy, którym zaprzątają się wielce obecnie inne kraje koronne, nie ma miejsca w Czechach, albowiem sejm czeski ma pozostać na teraz w swym składzie dotychczasowym. Lecz za to agi-

tacja polityczna w Czechach jest bardziej ożywiona niż w innych krajach austriackich, albowiem zarówno Niemcy tameczni, jak i Czechy spieszą się z przybraniem postawy względem nowego położenia rzeczy. Manifestacje Niemców w Czechach ograniczają się w ogóle na tem, że przyjmują oni program zgromadzonej niedawno w Wiedniu konferencji przewodców stronnictw niemieckich. Dla uzupełnienia wiadomości o tej konferencji, dodać należy, że przemawia ona w swym programie za zaprowadzeniem wyborów bezpośrednich do rady państwa, lecz że uczestnicy z Czech oświadczyli, iż mogą zgodzić się na ten warunek jedynie z zastrzeżeniem, albowiem zobowiązali się względem przychylnych konstytucji właścicieli większych dóbr w Czechach, iż głosować będą przeciw wyborom bezpośrednim. Przewodcy przeto stronnictwa czeskiego chcą sobie zapewnić, za złamanie tego przyrzeczenia, ustępstwa ze strony wyborców, i w tym głównie celu odbywają się od kilku dni we wszystkich miejscowościach niemieckich w Czechach zgromadzenia, na których roztrząsany jest program konferencji wiedeńskiej, który bywa w końcu przyjmowany za każdym razem wśród żywych oznak zadowolenia. Czechy przeciwnie dążą obecnie wszelkimi siłami do tego, ażeby zyskać dla swego programu państwowo-prawnego część ludności niemieckiej Czech, ażeby nadać opozycji czeskiej większą potęgę. Dzienniki czeskie świadczą codziennie o tej dążności, która znajduje także swój wyraz na meetingach, na które zapraszani są Niemcy i rezolucje których przemawiają stale z wielkim naciskiem za solidarnością obu narodowości. Bardzo dotkliwy zresztą cios zadany został opozycji czeskiej w opinii publicznej przez ogłoszenie znanego memoriału Riegera. Ten ostatni zaprzeczył wprawdzie, ażeby był autorem tego dokumentu, lecz sprawa ta nie została jeszcze załatwiona. — Podług wiadomości wiarogodnych, przedsięwzięto w Wiedniu w ciągu kilku ostatnich dni nowe usiłowania dla zrekonstituowania gabinetu. Powiadają mianowicie, że hr. Potocki stara się znaleźć stosownych następców w miejsce barona Petrino i barona Widmanna, niepopularność których jest ciągle niebezpieczna dla ministerstwa i którzy pomimo ich niewielkiego znaczenia politycznego, mają okazywać wielką ochotę do stawiania przeszkód planom reformatorskim prezesa ministrów. Złazsza zaś w kwestji galicyjskiej hr. Potocki ma natrafiać ze strony pp. Petrino i Widmanna na wielki opór. Dotąd atoli nie powiodło się jeszcze prezesowi ministerstwa znaleźć mężów stosownych do objęcia obowiązków po dwóch wyż wymienionych ministrach. (Nordd. A. Z.)

* (Ruch wyborczy). Wiedeń, 30 maja. Oprócz do sejmu niższo-austriackiego, rozpisane zostały wybory także do sejmów morawskiego, szląskiego i styryjskiego. W Morawji wybory odbędą się w gminach wiejskich 23 czerwca, w miastach i izbach handlowych 27 czerwca i z większych posiadłości 30 czerwca. W tychże samych terminach odbędą się wybory w Styrii. Na Śląsku zaś, podług wiadomości urzędowej podanej przez Troppauer Zeitung, wybory mają odbyć się 1-go, 4-go i 6-go lipca. W tych właśnie prowincjach przygotowania do wyborów zrobiły największe postępy, uorganizowały się tam bowiem komitety wyborcze. Program niemiecko-austriacki, ułożony na zgromadzeniu stronnictw w Wiedniu 22-go maja, przyjęty został, jak się zdaje, w większej części prowincji niemieckich za podstawę programów wyborczych. W niższej Austrii stronnictwo klerykalne jest po wsiach najruchliwsze. Oprócz tego w Wiener-Neustadt czynną jest agitacja socjalno-demokratyczna. W Wiedniu, gdzie pierwsze zgromadzenie wyborcze odbędzie się 2-go czerwca, zaprzątają się mocno ułożeniem list kandydatów. Towarzystwo niemieckie, którego kierunek polityczny zdefiniowany został jasno w programie wiedeńskim, ułożonym przez stronnictwo niemiecko-austriackie, przybrało także podstawę względem przyszłych wyborów, zamianowało bowiem na swem ostatnim posiedzeniu komitet do szerzenia agitacji wyborczej. Komitet ten, złożony tymczasowo z dziewięciu członków, ukonstytuował się już. Izba handlowa wiedeńska odbędzie w tym tygodniu naradę w przedmiocie wyborów. W Gracju ukonstytuował się komitet wyborczy dla całej Styrii, który wydał już odezwę. We Lwowie odbędzie się 8-go czerwca zgromadzenie przedstawicieli wszystkich stronnictw. Wezwania na to zgromadzenie podpisane są przez Szymona Samelsohna, Franciszka Smolkę i Florjana Ziemiakowskiego. (Nordd. A. Z.)

* (Aresztowania w Pradze). O ostatnich aresztowaniach w Pradze, Prager Zing pisze:

Od czasu procesu Kerber'a o zdradę stanu, znajdowano niejednokrotnie na ulicach miasta Pragi plakaty treści rewolucyjnej. Z początku były one tylko pisane, potem zaś częścią drukowane. Lecz 24 maja znaleziono już takie plakaty, które pochodziły widocznie z drukarni potajemnej. Zaczęto śledzić bacznie za pewnymi osobistościami, które zostawały przedtem w ścisłych stosunkach z Kerber'em i jego spółnikami i które brały udział w manifestacjach politycznych rozmaitego rodzaju. Pomimo iż powzięto co do wielu z nich powody do podejrzenia, że należą oni do towarzystwa sekretnego, pomimo to takowe nie wydawały się dostatecznymi dla wytoczenia im procesu. Wszelkie usiłowania władzy czuwającej nad bezpieczeństwem publicznym w celu ujęcia na uczynku szerzycieli plakatów, nie doprowadziły w ciągu kilku miesięcy do żadnego rezultatu. Traf chciał, że 24-go maja w nocy jeden z agentów policyjnych ujął syna młynarskiego Franciszka Nowotnego z Pragi w chwili właśnie, gdy ten trzymał w ręku plakat. Ponieważ nie chciał on oddać takowego, przeto został on odprowadzony natychmiast do aresztu. Po dokonaniu rewizji powzięto wskazówki do dalszych poszukiwań. Dnia 26-go maja z rana dokonano została rewizja w mieszkaniu farmaceuty Fryderyka Burghardta, u którego znaleziono w szufladzie prasę drukarską ręczną i na niej złożone już proklamacje rewolucyjne, oraz 6 do 8 plakatów złożonych rozmaitem pismem, oraz farbę drukarską, poezje i częścią zaczęte, częścią zaś wydrukowane już plakaty treści bardzo kompromitujującej. Aresztowano natychmiast Burghardta. Ma on około 22 lat wieku, był w roku zeszłym ochotnikiem jednorocznym i bawił w Pradze dla złożenia egzaminów. Tegoż dnia policja przedsięwzięła rewizję w innych także mieszkaniach w Pradze i aresztowała pewną liczbę osób. Przekonano się o istnieniu w Pradze towarzystwa pod nazwą „Blanik”, którego członkowie drukowali i szerzyli plakaty. Powiadają, że towarzystwo pomienione ma rozgałęzienia na prowincji i zamierzało wywołać jawny rokosz. Aresztowano ogółem ośm osób. Oprócz wyżej wymienionych po nazwisku, znajdują się pomiędzy nimi kandydat do stanu nauczycielskiego, Wykutil, maszynista Kankowski, oraz uczniowie z wyższej szkoły realnej J. Fiala, Wilczek i Rehak. Odesłano już ich do sądu krajowego i przystąpiono do śledztwa. — W tym samym przedmiocie pisze korespondent *Wanderera*: Znanie są dotąd władzy nazwiska piętnastu członków towarzystwa sekretnego. Z tych aresztowano dziewięciu, reszta zaś, będąc wciąż, jak się zdaje, ostrzeżoną, zdolała ratować się ucieczką. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (Projekt do praw). Rząd francuzki zawiadł się w swych oczekiwaniach, że przez złożenie projektu do prawa w przedmiocie wyboru merów i ich adjunktów z łona rad miejskich, zasłuży sobie na wdzięczność sfer liberalnych. Stronnictwo liberalne jest niezadowolone z tego projektu do prawa. takowy bowiem pozostawia jeszcze rządowi wybór merów, zamiast co by ten wybór miał być dokonywany przez samą radę miejską. Złożono już w tym względzie w ciele prawodawczym znaczną liczbę petycji. Co się zaś tyczy prawicy, jest ona ciągle niezadowolona z projektu do prawa o obniżeniu płacy tych senatorów, którzy będą od tam mianowani. Senat okazuje również niezadowolenie z tego, że rząd, przed złożeniem tego prawa, tak blisko obchodzącego senat, nie porozumiał się wprost z tym ostatnim. Ze swej strony rada stanu, która obawia się również obniżenia płacy jej członków, jest niezadowolona z tego, że rząd, wbrew osnowie artykułu 31 uchwały senatu z 21 maja 1870 roku, nie zakomunikował wprost radzie stanu tego prawa dla zasięgnięcia jej zdania. Ta ostatnia wersja musi być prawdziwą, albowiem *Journal officiel* z 1-go czerwca ogłasza dekret, udzielający poniekąd odpowiedź na to uzalenie się. W dekrete tym powiedziano, że jakkolwiek rząd powierza zwykle radzie stanu opracowanie projektów do praw, pomimo to zastrzega sobie w wypadkach nagłych składanie takowych wprost w senacie lub w ciele prawodawczym. (*Nordd. A. Z.*)

* (Sprawa lewicy.—P. Cernuschi.—Królowa Krystyna). *Paryż, 31 maja*. Sprawa lewicy konstytucyjnej stoi jeszcze ciągle na tym samym punkcie. Niektórzy jednak członkowie małej falangi zebranej w około p. Ernesta Picarda, zaczynają odstępować od swojego wahania się. Donoszą o odbyciu się konferencji przy pojednawczych oznakach p. Grévy, w celu zapobieżenia stanowczemu rozdzieleniu pomiędzy obydwoje żywiołami opozycji. — Wiadomość o bliskim powrocie p. Cer-

nuschi do Francji nie potwierdziła się. — *Journal du Havre* donosi, że królowa Marja-Krystyna hiszpańska przybyła w sobotę wieczorem z Paryża do Havru. Zamieszka ona przez kilka miesięcy w swojej willi Mondesser w Saint-Adresse. (*La Fr.*)

Włochy.

* (Bandyci). *Giornale di Napoli* powiada, że pogłoski o ukazaniu się bandytów w Castellamare są przesadzone. Oliva, jeden z przewodców, uwija się w prowincji z czterema tylko ludźmi. Ścigany jest on nieustannie przez wojska. W prowincji Kalabrii znajduje się na teraz tylko 17 bandytów, którzy dostaną się zapewne wkrótce w ręce wojsk. W reszcie Włoch panuje zupełna spokojność. (*Jour. de St. Pet.*)

Hiszpanja.

* (Unja iberyjska). *Nord* z 31 maja pisze: Co do projektów unji iberyjskiej, gabinet madrycki odpowiedział spiesźnie na energiczną protestację izby portugalskiej szeregiem zaprzeczeń. Poseł hiszpański w Lizbonie doręczył w d. 24 maja księciu Saldanha notę, w której powiedziano: „Upoważniony dziś do tego w zupełności, oświadczam ponownie w imieniu mojego rządu, że naród hiszpański szanuje i szanować będzie samoistność narodu portugalskiego zgodnie z dowodami prawego postępowania okazywanymi dotąd, i nawet w tej nocy, którą napisałem dla dowiedzenia raz jeszcze rzetelnego szacunku, jaki zajmuje Hiszpanję dla drażliwości patriotyzmu portugalskiego, która może być podniecona przez intręgi”. Oświadczenie to jest stanowcze, ale obawiać się należy, czy wywrze ono ten skutek jakiego oczekują jego twórcy, gdyż w Portugalji wiedzą o tem, że unja iberyjska, jak sam poseł hiszpański przyznał w pierwszej swojej nocy, „jest marzeniem liczego i bardzo czynnego stronnictwa, agitującego z obu stron granicy, mianowicie w Hiszpanji, gdzie chciałoby ono z Portugalji utworzyć sobie stopień do wzniesienia się, i broń do osiągnięcia władzy”. Znanie są także obecnie oświadczenia pod tym względem wypowiedziane w d. 24 maja przez marszałka Prima w kortezach. Pomimo najszczerzej chęci niepodobna upatrywać w dwuznacznych wyrazach prezesa rady ministrów co innego, jak tylko roztropne i dyskretnie uświeszczenie przez rząd zasady stronnictwa iberyjskiego.

* (Zniesienie niewolnictwa). Na zasadzie projektu o zniesieniu niewolnictwa, odczytanego w kortezach, oswobodzeni zostają: niewolnicy urodzeni od września 1868 r.; niewolnicy należący do zbuntowanych właścicieli w Kuby, których majątki zostały skonfiskowane; niewolnicy którzy pomagali armji hiszpańskiej, niewolnicy należący do państwa, niewolnicy którzy posiadają pewną sumę pieniędzy dla ostatecznego ustalenia się. Właściciele niewolnic obowiązani będą karmić ich dzieci aż do szesnastego roku życia. (*La Fr.*)

Turecja.

* (Odwiedziny książęce). Z Konstantynopola donoszą pod datą 14-go maja: „Księżna sasko-koburgska, oraz hrabia i hrabina Paryża i książę de Penthièvre, w towarzystwie liczego orszaku, bawią w tej chwili w gościnie w naszym mieście. Dostojni podróżni stanęli w hotelu angielskim, w Pera.” (*Jour. de St. Pet.*)

Grecja.

* (Bandyci). Nie potwierdziła się niestety pogłoska, jakoby ujęto resztę bandy Arvanitis'a; wszelakoż natrafiono na jej ślad. (*Nordd. A. Z.*)

Danja.

* (Nowy gabinet). *Nord* z d. 31 maja pisze: Berlińska *Nordd. Allg. Z.* zamieściła korespondencję z Kopenhagi, podającą niektóre szczegóły o prezisie nowego gabinetu duńskiego. „Hr. Holstein, powiada korespondent pruskiego dziennika ministerjalnego, bierze udział w sprawach publicznych od lat kilku dopiero. Jest on członkiem volksthing-u. W zeszłym roku był on prezesem komitetu zarządzającego wystawą rolniczą w Kopenhadze i przy spełnianiu tych obowiązków zjednał sobie ogólne sympatje. Jest on lepszym mówcą niż hr. Frejs i z pewnością nie jest mniej zdolnym od tego ostatniego do kierowania sprawami publicznymi; jako członek rigsdagu oswojony jest on z pracami prawodawczymi, jakimi parlament się zajmuje, a „stronnictwo włościan” (tworzące większość) nie jest mu nieprzyjaznym. Ważnem jest to, że udało mu się wynaleźć do różnych wydziałów tak zdolnych jak sam specjalistów”. Ciekawą jest rzeczą, jakie wrażenie wywrze w Berlinie skład nowego gabinetu duńskiego. Z tego powodu powtórzyliśmy ocenienie hr. Holstein przez *Nordd. A. Z.* Jak widać, ocenienie to jest dla niego przychylnem. Ciekawem

jeszcze, co powie dziennik półurzędowy berliński na obecność w gabinecie pp. Holsteina, Halba i Kriegera.

Anglja.

* (Bil agraryjny i fenjenj). Angielska izba gmin odpowiedziała wspaniałomyślnie na ostatnie przedsięwzięcia awanturnicze fenjenów w ten sposób, że przyjęła stanowczo 31-go maja, w trzecim odczytaniu, bil agraryjny dla Irlandji, który czyni zadosyć licznym uzalaniem się ludności irlandzkiej. Rząd angielski polecił p. Thornton'owi, swemu posłowi w Waszyngtonie, wynurzyć rządowi Stanów Zjednoczonych zadowolenie z powodu środków przedsięwziętych przez ten ostatni przeciw fenjenom. Zdaje się, że plany napastnicze fenjenów mogą być uważane na teraz jako całkiem zaniechane. Bandy fenjenie nie przekraczały już więcej granicy kanadyjskiej; przeciwnie, wzdłuż granicy tej panuje na teraz tak wielka spokojność, że milicje kanadyjskie zaczynają wracać do swych ognisk. (*Nordd. A. Z.*)

Ameryka.

* (Uśmierzenie powstania). Konsulat jeneralny rzeczypospolitej Wenezueli w Paryżu zakomunikował dziennikom następującą depezę: „Powstanie w Wenezueli zostało ukończone. Jeneral Blanco stał się panem sytuacji. Jeneral Falcon, który opuścił niedawno Paryż ażeby wrócić do swojej ojczyzny, zmarł w Martynice 29-go kwietnia. (*Jour. de St. Pet.*)

Afryka.

* (Nabycie broni). *Wanderer* otrzymał przez Belgrad wiadomość z daty 22-go maja, że za pośrednictwem p. Buttlera, członka kongresu Stanów Zjednoczonych, wice-król Egiptu nabył w Ameryce północnej znaczną ilość dział i amunicji. (*Jour. de St. Pet.*)

Azja.

* (Uroczystość spalania zwłok). *Patric* pisze, że otrzymała listy z Bangkok, z 28-go marca, obejmujące opis uroczystości spalania zwłok ostatniego króla sjamskiego. Uroczystości te trwały 20 dni. Po śmierci króla, pogrzeb jego odbywa się niezwłocznie z nadzwyczajną okazałością, w rok zaś potem, zwłoki jego palone są z wielką uroczystością; popioły, złożone do urny złotej, przenoszą się procesjonalnie na łódzie królewskie, które płyną w górę rzeki, do której wyrzucają się one w miejscu, w którym wody uchodzą za święte. W tym roku uroczystość ta odbyła się 20 marca, w obecności króla, regenta i całego dworu i wśród licznie zgromadzonego ludu. Wysokość stosu, na szczycie którego złożone były zwłoki zmarłego króla, wynosiła 30 metrów. (*Jour. de St. Pet.*)

Przyrządy towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych, na wystawie wszechrosyjskiej płodów fabrycznych.

(Artykuł wzięty z *Głosu*).

Pod względem różnaitości przedmiotów, nowości rzeczy i pożyteczności zakładu, towarzystwo pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych zajmuje na wystawie tak wysokie stanowisko, że należy szczegółowie poznać wystawione przezeń przedmioty. Zresztą towarzystwo postarało się wezwać uzdolnionego ucznia akademii medyczno-chirurgicznej do objaśniania gościom znaczenia i urządzenia rozmaitych przyrządów do podawania pomocy tak w czasie wojny jako też pokoju w nieprzewidzianych wypadkach, jako to: pożaru, eksplozji prochu i t. p. Miawszy sposobność poznania szczegółów tej wystawy, sądziśmy za pożyteczne podać tu krótki opis wystawionych przez pomienione towarzystwo przedmiotów. Z poprzedniego zawiadomienia towarzystwa wiadomo, że w liczbie wystawionych przedmiotów znajdują się niektóre należące do towarzystwa, najwyżej zatwierdzone i przyjęte w wojsku, a niektóre należące do intendentury i do muzeum akademii medyczno-chirurgicznej, utworzonego przez zasłużonego profesora Zabłockiego. Z pomiędzy przedmiotów należących do towarzystwa, niektóre wyrobione zostały w Rosji, a niektóre nadesłano z zagranicy, wszystkie zaś zebrane zostały staraniem pięciu komitetów damskich. Prócz tego, p. Apelius, z Rygi, wystawił niektóre przedmioty własnego pomysłu. Towarzystwo pielęgnowania ranionych umieściło swe przedmioty obok oddziału chemicznego, a także w oddziale wagonów i powozów; wystawione przezeń przedmioty, których główny skład znajduje się w gmachu ministerstwa dóbr rządowych, są następujące: powozy i nosze, łózka, utensylja operacyjne, leki lazaretowe, bielizna i wagony kolei żelaznych. Pośrodku wystawy towarzystwa umieszczono

ny jest namiot z pięcioma łózkami i pościelami nadesłanymi z pięciu komitetów petersburskich. Po obu stronach namiotu stoją dwa konie, roboty Gejzera, z siodłami, do których przyczepione są po dwa krzesła juczne, lub po dwa łózka. Taki sposób przewożenia rannych używany jest w Algierji; lecz koni zastępują tam mułami, które są silniejsze od koni, ale za to mają tę wadę, że są uparte. Co się tyczy łózek jucznych, sposób zastosowania ich jest niedogodny z powodu ciężaru (około sześciu pudów), oraz dla tego, że chorzy podlegają znacznemu trzęsieniu. Taki sposób przewożenia można tylko używać w razach kiedy na górzystej miejscowości i w szybkości pochodu wojska nie mogą ciągnąć za sobą wielkiego obozu. Z pomiędzy ruskich wynalazków zwraca uwagę dwukołowa taczka znakomitego chirurga Pirogowa, do której przymocowane są nosze z przykryciem z płótna żaglowego. Taczka z kołami, noszami i siedzeniami, rozbiiera się i z łatwością pakuje się na dwukonnej podwozie, na której może się mieścić 12 takich taczek, stanowiących cały komplet jednej kompanii sanitarnej. Koszt takiej taczki, uznanej za bardzo praktyczną, wynosi od 45 do 50 rs. Używana w Prusiech dwukołowa taczka zakonu joanitów (byłego zakonu braci jerozolimskich) z krytem siedzeniem w kształcie kolaski, z obu końców taczki spuszczone są podpory, utrzymujące taczkę w razie potrzeby, przyczem koła podnoszą się na pół werszka od ziemi. Wózek ten, obejmujący łóżko z noszami, jest lekki i łatwy do poruszania, tak, że dyżłans z rannymi może za sobą ciągnąć 8 takich taczek. Oprócz tych dwóch taczek jest jeszcze rozbiierana taczka z noszami, pudłem plecionym, zakrytem, i wysuwaniem rączkami. Wystawiona przez p. Apeliusa taczka zrobiona jest na model taczki Nejdorfera, z dwoma miejscami, jedno dla pościelającego, z przykryciem, a drugie dla siedzenia. Nie można twierdzić, aby taczka ta była dogodna, szczególnie w porównaniu z tacją Pirogowa, ale zrobiona jest doskonale. Przytem p. Apelius wystawił składane łóżko wiszące z materacem, krzesło — nosze — łóżko, składane łóżko, materac dla ciężko ranionych, nosze płócienne i t. d.

Należy także zwrócić uwagę na tyrolską taczkę Fischera (Heilderberg), z przyczepionemi u dołu płozami, które wkladają się na koła w czasie przejścia przez góry śniegowe lub po lodzie. Niektóre powozy wystawione są w modelach: naprzykład, wagon szpitalny z wiszącymi pośrodku 12 łózkami, żelazna kuchnia podróżna z jadalnią, i model ambulansu pułku ulanów gwardji na 10 siedzących lub 6 leżących rannych (prywatnego wystawcy Sorokina). Okryta płótnem żaglowem taczka składana o niskich kołach, do podawania pomocy w czasie pożaru. Z wystawionych łózek i noszy wspomniemy następujące: składane łóżko drewniane (roboty wjatskiej), mocne, lekkie i małej objętości; nosze kryte, na resorach, mogące bardzo dogodnie mieścić się na wozie; różne nosze z płótna żaglowego z szlejami i bez nich, do przenoszenia na małą lub dalszą odległość; nosze te zwijają się i zajmują mało miejsca. Między rekwizytami operacyjnymi zwraca uwagę stół wynalazku p. Poselcera, pomocnika lekarskiego, do nakładania przepasek i leczenia wywichnięć. Główną zaletą tego stołu jest to, że operowany może być podnoszony na poduszkach do góry, co znacznie ułatwia operację, oszczędza cierpienia chorego, skraca trwanie operacji, a co ważniejsza, wymaga mniej obcej pomocy. Przy naciąganiu wywichnięć na stole p. Poselcera, dokładność operacji i stopniowego naciągania reguluje się za pomocą znajdującej się u dołu podziałki, wskazującej linje naciągania. Przy tym stole znajduje się także składana deska do prostowania zastarzanych wywichnięć stawu goleniowego. W dwóch wielkich witrynach rozłożone są odznaczające się pięknoscią i dobrocią materiałów środki opatrzenia chorych, jako to: szarpie różnego gatunku, bandaż, przepaski, szlafmyce, bielizna i kompresy. Objekta te, które zbytbycznie byłoby szczegółowo opisywać, są tak piękne, jak tylko mogą być płody pracy, dla szczytnego celu pielęgnowania rannych. Do tej kategorii należą także tornistry z przewiązkami, ważące 20 funtów, noszone przez służbę towarzyszą; ręczne torby francuskie, angielskie torby felerzkie, rozmaite przyrządy do utrzymywania złamanych kości, począwszy od słomkowych z czasów wojen napoleońskich, aż do drócianych; turnikiety, narzędzia do leczenia poprzecznego złamania czaszki goleniowej p. Pelikana (bardzo praktyczny przyrząd, zastępujący dawne proste sposoby tej ciężkiej operacji), noże do amputacji, nogi sztuczne i t. d. Wiele tych ostatnich należy do muzeum akademji medyczno-chirurgicznej, obejmującego przeszło 20,000 przedmiotów. Do akademji

należy także angielska apteka polowa i przyrząd chirurgiczny roboty nadwornych chemików Sevor i Moora, którzy otrzymali medal na wystawie londyńskiej 1862 r. W dwóch pudłach plecionych, obitych w skórę cielęcą, zawiera się wszystko, co tylko mogli wymyślić ludzie najpraktyczniejszego narodu w świecie. Przejierając tę aptekę, zdumiewać się przychodzi z jaką rozumą umieszczono w tak małej objętości taką masę przedmiotów. Oprócz wyborowych narzędzi i znacznej ilości lekarstw, spirytusu i wody dystylowanej, nieprzepomnianno tu żadnej drobnostki: są tu naprzykład pudełko z zapalnikami, dwa lichtarze składane i dwadzieścia cztery świec woskowych, pióra stalowe, opłatki, sygnaturki, nici, korki, flaszeczki, pudełko do pigulek, tabliczka pigułkowa z podziałkami, latarka składana, basong, wata prasowana, grajcarek z buwarem, odkrętką i haczykiem, herbata, cukier, kawa, kakao ze śmietanką w konserwie, arowrot i t. d. Oba kosze, w których mieści się cała apteka polowa, rozkładają się i formują stół, na blacie którego przylepiony jest spis wszystkich artykułów aptecznych, wających około pięciu pudów i mieszczących się w juku na jednego konia. Takie apteczki potrzebne są nie tylko dla kompanij sanitarnych, ale nawet każdemu lekarzowi, znajdującemu się w miejscach, gdzie nie ma aptek, zwłaszcza że koszt jednej apteczki Sevor i Moora wynosi tylko 300 rubli. Podług tego wzoru urządzona jest apteka, należąca do komisji pociągów wojskowych, która pięknoscią roboty i dobrocią materiałów przechodzi angielską aptekę.

O handlu portu odeskiego w r. 1869.

(Artykuł wzięty z *Goń. Urzęd.*)

I. *Handel wywozowy.* Ogólny obrót handlu wywozowego portu odeskiego w roku 1869 wynosił 24,755,075 rs., w porównaniu z rokiem 1868 mniej o 3,626,314 rs. W roku zeszłym wywieziono zagranicę zboża na 14,431,993 rs., czyli 1,564,237 czetw., co w porównaniu z wywozem 1868 r. wynosi mniej 2,976,420 rs., czyli 397,359 czetw. Całe zatem zmniejszenie wywozu innych artykułów wynosi tylko 649,894 rs. Ponieważ urodzaj zboża, z wyjątkiem niektórych miejscowości południowej strefy kraju noworosyjskiego, był w roku zeszłym dostateczny, przeto zmniejszenie wywozu zboża przypisać należy zbiegowi nieprzychylnych okoliczności, mianowicie sztucznemu wpływowi handlu wywozowego, pod jakim tenże znajdował się w pierwszych trzech kwartałach roku, skutkiem czego zdarzały się nawet wypadki, że zboże zakupowano w tutejszych kantorach po cenach wyższych od cen praktykowanych wówczas na rynkach zagranicznych. Rozumie się samo przez się, że taki nienormalny stan, wywołany z jednej strony przez przesadzone oczekiwania korzystnego odbytu zakupionych po wysokiej cenie zapasów, a z drugiej, przez zakupowanie zboża po wysokiej cenie dla ładowania przybyłych do portu tutejszego zafrachtowanych statków, musiał spowodować dotkliwą stratę dla tutejszego handlu. Oczekiwania wywozu wielkich rozmiarów, z powodu spodziewanego nieurodzaju zagranicą, spełzły na niczem. Gdy we wrześniu zbiory zagraniczne wyjaśniły się, a porty angielskie przepelnily się zbożem z Ameryki, zapotrzebowanie naszego zboża zmniejszyło się i ceny onego szybko zaczęły spadać. Dalszy wywóz zboża przy tak niekorzystnych warunkach połączony był ze stratą, i znaczne zapasy zboża, przeznaczonego na wywóz zagranicę w roku zeszłym, pozostały w tutejszych składach w oczekiwaniu przyjaźniejszych okoliczności. Tym sposobem do 1 stycznia tego roku w tutejszych magazynach zbożowych nagromadziło się 168,000 czetw., co w porównaniu z ilością produktów będących na składzie w r. 1868, wynosi powiększenie zapasu o 541,500 czetw. Oprócz zboża wywieziono w roku 1869: łoju bydłowego 221,707 pud. 92 funt. na 1,108,537 rs. (w roku 1868—212,477 pud. na 1,111,269 rs.); spirytusu zbożowego 35,761 pud. na 150,196 rs. (w roku 1868—64,646 pud. na 271,514 rs.); bydła worłów i krów 10,761 szt. na 430,440 rs. (w roku 1868—6,464 szt. na 258,560 rs.); koni 376 szt. na 30,080 rs. (w roku 1868—191 szt. na 15,280 rs.); owiec i innych zwierząt domowych 10,498 szt. na 31,494 rs. (w roku 1868—7,628 szt. na 25,150 rs.); wełny cweczej 306,114 pud. 1 funt. na 3,857,036 rs. (w roku 1868—292,733 pud. na 3,688,226 rs.). Powiększenie wywozu wełny przeszło o 13,000 pud. nastąpiło skutkiem powiększenia zapotrzebowania zagranicznego i podwyższenia ceny tego produktu. Za główne powody tego pomyślnego handlu wełnianego uważać należy zmniejszenie produkcji wełny w Australji i rozwinięcie przemysłu w ciągu

kilkuletniego pokoju w Europie. Korzystając z tych okoliczności, kupcy nasi, którzy zakupili wełnę pierwszej strzyży po umiarkowanej cenie, sprzedali ją zagranicą z wielką korzyścią. Prócz tego artykuły wywozu stanowiły: powrozy i liny, świece lojowe i inne towary. Monety wywieziono: złota na 36,868 rs. 22 1/2 kop. (w roku 1868 na 12,485 rs. 38 kop.); srebra na 4,562 rs. 65 kop. (w roku 1868 na 1,763 rs.). Wywieziono zatem w r. 1869 monety więcej niż w roku 1868 na 27,209 rs. 49 1/2 kop. Ceny zboża w roku 1869 były następujące: pszenica ozima od 8 rs. do 12 rs. 20 kop., sandomirka od 8 rs. do 12 rs. 25 kop., girka od 8 rs. do 11 rs. 60 kop., arnautka od 8 rs. 25 kop. do 10 rs. 37 1/2 kop.; żyto od 6 rs. do 7 rs.; kukurydza od 5 rs. 35 kop. do 6 rs. 75 kop.; jęczmień od 4 rs. 60 kop. do 5 rs. 25 kop.; owies od 3 rs. 97 kop. do 4 rs. 25 kop.; siemie lniane czyszczone i nieczyszczone, od 12 rs. 25 kop. do 13 rs. 85 kop.; rzepak od 6 rs. do 6 rs. 82 kop.

II. *Handel przywozowy.* Obrót przywozu towarów zagranicznych w roku 1869 wynosi 27,476,770 rs., w porównaniu z przywozem 1868 roku więcej o 5,936,558 rs. Jeżeli obroty naszego handlu wywozowego, pod wpływem nieprzychylnych okoliczności, nie odpowiadały oczekiwaniom handlujących, to operacje handlu przywozowego z każdym rokiem rozszerzają się. Tak, w roku zeszłym, pomimo niskiego kursu, powiększył się przywóz wszelkich prawie główniejszych towarów kolonialnych, fabrycznych i innych; jeżeli zaś zmniejszył się co do niektórych szczególnych czyli specjalnych, o których powiemy niżej. Istotne powody pomyślnego stanu handlu przywozowego należy przypisać głównie dwóm ważnym wypadkom: a) zmniejszeniu podług nowej taryfy cła przywozowego, skutkiem czego cena wielu towarów znacznie się zniżyła; b) pobudowaniu w kraju nowych kolei żelaznych, z urządzeniem których nastąpiła możność korzystnego zbywania towarów zagranicznych wewnątrz Rosji. Niepodobna także przemilczeć o spodziewanem rozwinięciu operacji handlowych z powodu otwarcia w roku zeszłym kanału Suezkiego. Można wnosić, że po ostatecznem urządzeniu tej nowej komunikacji, Odesa, dzięki jeograficznemu swemu położeniu i handlowemu znaczeniu, stanie się głównym składem kolonialnych towarów dalekiego wschodu, jakie dotąd drogą opłacamy na rynkach Anglii i Holandji. W niedalekiej przyszłości towary te będą mogły przychodzić do Odesy wprost z miejsca produkcji, a ztąd, jako z głównego punktu handlu przywozowego, przesyłane będą kolejami żelaznymi w głąb Cesarstwa dla zbywania po cenie daleko niższej od dotychczasowej. W roku 1869 przywieziono do portu odeskiego: Cukru tłuczonego 19 pudów 11 funt., w głowach 8 pud. 24 funt.; herbaty 25,255 pud. 23 funt. W porównaniu z r. 1868 przywóz herbaty powiększył się o 4,164 pud.; powiększenie to tłumaczy ta okoliczność, że ceny herbaty zagranicą zniżyły się prawie o 30%, i że napój ten stopniowo upowszechnia się w południowej Rosji i staje się prawie konieczną potrzebą we wszystkich klasach ludności. Kawy przywieziono 83,929 p. 9 f. Zwiększenie przywozu kawy wynoszące 45,538 pud., nastąpiło: a) z powodu zniżenia ceny tego produktu zagranicą o 40%; b) rozszerzenia sieci kolei żelaznych, które podały możność korzystnego zbytu towaru wewnątrz Rosji; c) zniżenie cła od kawy na 1 rs. 25 kop. od puda. Łączność tych przyczyn spowodowała znaczne zniżenie ceny i widoczne powiększenie konsumcji kawy. Ryżu przywieziono 188,762 pud. 30 f. Przywóz ryżu powiększył się o 80,617 pud., głównie z powodu zniżenia zagranicą ceny tego produktu o 20%. Oliwy przywieziono 213,991 pud. 11 f. Przywóz oliwy powiększył się o 93,313 pud., do czego, oprócz powyższych przyczyn, podała powód ta okoliczność, że cena oleju ruskiego, z powodu nieurodzaju nasion i wysyłania oleju z nasienia słonecznika zagranicę, podwyższyła się prawie w dwójnasób, tak, że teraz oliwa zagraniczna jest tańszą od ruskiej i przystępniejszą do używania na pokarm od oleju słonecznika. Wina przywieziono 51,894 p. 24 f.; greckiego, które przed rokiem 1869 wykazywane było łącznie z innemi, 24,984 p. 14 f. Przywóz wina zwiększył się o 22,784 p., a to z powodu większego przywozu wina greckiego, którego cena skutkiem zniżenia cła także się zniżyła. Trunków spirytualnych—4,258 p. 15 f.; porteru i piwa—2,305 p. 32 f. Fruktów świeżych i suchych—594,066 p. 11 f. Bardzo znaczny przywóz fruktów, przewyższający zeszłoroczny przeszło o 400,000 pudów, nastąpił w skutku możności korzystnego zbywania ich koleją żelazną w Rosji. Tytoniu w liściach—39,310 p. 32 f.; w cygarach—

348 p. 18 f. Zniżenie dla od tytoniu (2 ruble od puda) przyczyniło się do powiększenia przywozu tego produktu o 16,340 pudów, prócz cygar, których przywóz także się powiększył o 16 pudów. Sera—10,145 pud. 18 funt. Bawełny—4,528 pud. 38 funt. Powiększenie przywozu bawełny, wynoszące 672 pudów, należy przypisać próczkorzystnego odbytu jej w Rosji, lichemu gatunkowi bawełny kaukaskiej, która nie może konkurować z zagraniczną, przędzy bawełnianej — 10,930 pudów. Wyrobów bawełnianych—10356 pud. 16 funt.; jedwabnych — 783 p. 12 f.; wełnianych—8658 p. 25 f.; lnianych—8,882 pud. 30 funt.; płócien i chustek lnianych — na 125,848 rs.; odzienia i bielizny robionej—na 126,854 rs. 76 k. Jedwabiu przedzonego — 78 p. 25 f. 12 zół. Żelaza 1,187,348 p. 6 f. Zmniejszenie przywozu żelaza, wynoszące 639,974 pudy tłumaczy się ukończeniem kolei żelaznych w południowej Rosji, na które używane było żelazo przywożone w poprzednich latach. Machin — 2,711 pak. Obłożenie machin cłem podług nowej taryfy, zmniejszyło ich przywóz o 14,330 pak. Ołowiu — 34,404 p. 9 funt. Cynny—2,422 pud. 23 funt. Węgla kamiennego — 5,538,818 p. 4 funt. Powiększenie przywozu węgla kamiennego wynosi tylko 538,297 pud., pomimo zwiększonej potrzeby materiału palnego na kolejach żelaznych i parostatkach; nieznaczne to powiększenie jest skutkiem stagnacji handlu wywozowego i małej ilości przybywających statków, zabierających częstokroć węgiel zamiast balastu. Naczyn fajansowych i porcelanowych—49,318 p. 32 f.; skór wyprawionych—2,309 p. 23 f.; mebli drewnianych — 17,178 p. 14 f.; fortepjanów i innych instrumentów muzycznych—390 p. 308 sztuk; powozów — 919 sztuk. W ogóle przywieziono w roku 1869 za 27,476,770 rs.; prócz tego monety: złota za 347,018 rs. 55 k. (w r. 1868 za 1,208,540 rs. 59 kop.); srebra za 77,790 rs. 30 k. (w r. 1868 za 37,183 rs. 75 k.); biletów kredytowych na 2,066,022 rs. (w roku 1868 na 2,569,191 rs.). Razem na 2,490,830 rs. 75 k. (w r. 1868 na 3,814,915 rs. 14 k.). W r. 1869 przywieziono monety mniej niż w roku 1868 o 1,324,084 rs. 39 k. W ogóle zaś w roku zeszłym przywieziono pieniędzy więcej niż wywieziono—na 2,449,400 rs. 42½ k.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa,

dnia 22 Maja (3 Czerwca).

Kalendarz.

W sobotę 23 maja (4 czerwca), — św. Saturnina pap. i Opata bisk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 44; zach. o godz. 8 min. 12.

W niedzielę 24 maja (5 czerwca), — Zesłanie Ducha Świętego. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 44; zach. o godz. 8 min. 13.

Stan pogody.

Dzisiaj rana ciepła + 9,3 R.		
o g 7 z rana. i o g 1 po poł.		
Wczoraj.		
Barometr w milimetrach	745.2	745.4
Termometr Reaumur'a	+10.1	+13.07
Stan nieba	pochmurny.	pochmurny

Największe ciepło + 15,0 R. Najmniejsze ciepło + 8,4 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 8.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — Dzisiaj, w piątek, komedia w 2-ach aktach, **Trefniś**. — Osoby: Książę Ferrary — p. Świerżewski; Margrabia de Casteli, szambelan — p. Boczkowski; Maryni, jego sekretarz — p. Grzywiński; Hugo Bambetto, bakałarz — p. Rapacki; Paola, jego siostrzenica — panna Gilska; Zuzanna, gospodyni Bambetto — pani Mazurowska; Diavolini, trefniś z Bergamo — p. Dąbrowski; Pucinello, trefniś z Medjolanu — p. Szober; Trzech radców — pp. Adler, Mroziński i Jejde; Wozny — p. Dobrowolski; Pocztylion — p. Krupinski; — komedjo-opera w 1 akcie, **Portrety kochanka i meża**. — Osoby: Desire Colombin — p. Tatar-kiewicz; Anna Eurand — pani Bakalowiec; Kasper, garson — p. Jejde; — monodram w 1 akcie, **Chcesz się zenić przyjacieli, to się żeni!** — Osoby: Czesław, dojrzały kawaler — p. Chomiński; Róża (za sceną) — panna Rybicka. (Po cenach teatru rozmaitości). — **Jutro**, w sobotę, opera **Bal maskowy**. — **Wczoraj**, we czwartek, dawano operę **Piękna Helena**, było osób 548.

TEATR ROZMAITOŚCI. — **Jutro**, w sobotę, komedje **Wdowa niepokieszona** (1-y raz), **Czula struna**.

DOLINA SZWAJCARSKA. — Dzisiaj i codziennie, **Koncert** pod dyktando Józefa Straussa, z własną orkiestrą z Wiednia. — **Jutro**, w sobotę: — I. Uwertura z op. „Marita-

na”, Wallacego; Pieśń bez słów (N. 37), Mendelssohna-Bartholdy; Friedenspalmen, walc Józefa Straussa; Marsz z op. „Ruiny Aten”, Beethovena. — II. Uwertura z op. „Joanna d'Arc”, Balfego; Reverie (na orkiestrę), Viouxtempa; Künstlerleben walc, Jana Straussa; Final z op. „Mojżesz”, Rossiniego. — III. Uwertura z op. „Oberon”, Webera; Margueritta-polka franc., Józefa Straussa; Scena i unisono z opery „Afrykanka”, Meybeera; For ever, schnell-polka, Józefa Straussa. — Początek o godzinie 6-ej. — Cena wejścia kop. 20. — **Wczoraj**, było osób 400.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowski). — **Otwarty w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowski), w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — **Codziennie**, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

W ELORADO (przy ulicy Długiej N. 586b.). — **Dzisiaj i codziennie, przedstawienia towarzystwa komicznych paryżkich śpiewaków.** — Cena miejsc: Numerowane w pierwszych rzędach kop. 50 i kop. 5 na ubogich; w dalszych rzędach kop. 30 i k. 5 na ubogich; wejście do ogrodu kop. 20. — Początek orkiestry o godzinie 7-ej, przedstawienia o 8-ej. — **Wczoraj**, było osób 373.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — **Dzisiaj i codziennie, przedstawienia śpiewaków niemieckich i artystów dramatycznych** pod dyktando pani Leopoldyny von Lukatsy. — Cena miejsc: 1-sze miejsce kop. 45 i kop. 5 na ubogich, 2-gie miejsce kop. 30 i kop. 5 na ubogich, 3-cie miejsce kop. 20; wejście do ogrodu kop. 10. — Początek o godzinie 7½ wieczorem. — **Wczoraj**, było osób 126.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej i od Zielonego placu) **Dzisiaj i codziennie, przedstawienia humorystyczno-wokalne z tańcami i śpiewami**, pod zarządem Jana Russanowskiego. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — **Wczoraj**, było osób —.

ALHAMBRA dawniej **ORFEUM** (przy ulicy Miodowej, w domu Lessera). — **Dzisiaj i codziennie, artyści dramatyczni** pod dyktando Feliksa Stobińskiego dawać będą **przedstawienia humorystyczne z tańcami i śpiewami** w języku polskim. — Cena miejsc: 1-e miejsca kop. 30 i kop. 5 na ubogich, drugie miejsce kop. 20; wejście do ogrodu kop. 10. — Początek o godzinie wpół do 8-ej wieczorem. — **Wczoraj**, było osób —.

W OGRODZIE „FIGARO” (przy ulicy Nowy-Swiat w domu Koopego N. 39). — **Dzisiaj i codziennie, przedstawienia artystów dramatycznych** pod dyktando Henr. Modzelewskiego, dyrektora teatrów prowincjonalnych. — Cena miejsc: miejsce numerowane w pierwszych 2-ach rzędach kop. 50 i k. 5 na ubogich, w następnych rzędach kop. 30 i kop. 5 na ubogich; pierwsze miejsce kop. 20; wejście do ogrodu kop. 10. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — **Wczoraj**, było osób —.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskimi, — **codziennie jest otwarty**). — **W każdą niedzielę i święto, orkiestra** w pełnym komplecie grać będzie. — Początek o godzinie 4-ej po południu. — Cena wejścia od osoby kop. 15.

* Przyjechał do Warszawy: generał - adjutant baron **Pritwitz**, z Petersburga; — wyjechali: generał-majorowie: **Dochturow**, do Orla; **Pawłow**, do Petersburga; tajni radcowie: **Witte** i **Czestilin**, do Kielc.

* W dniu 21 (2) bież. mies. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 66, wyzdrowiało 43, umarło 2, pozostało 1590 (mężczyzn 741, kobiet 849), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 149, kobiet 148.

* Dnia 21 (2) bież. mies. i roku, urodziło się: **chrześcijan**: płci męskiej 8, płci żeńskiej 6; **starozakonnych**: płci męskiej 3, płci żeńskiej 3, razem 20; — **zawarło śluby małżeńskie**: par: **chrześcijan** 6; **starozakonnych** —; **umarło**: **chrześcijan**: płci męskiej 6, płci żeńskiej 4; **starozakonnych**: płci męskiej 3, płci żeńskiej 4, razem 17.

Ceny Targowe.

dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1870 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czwartek		Korzec od — do	
	rsr. kop.		ruble sr. i kopiejki	
Pszonica	12	—	7	40
Żyto	6	60	3	90
Jęczmień	5	52	3	30
Owies	3	76	2	40
Groch polny	6	40	3	90
Kartofle	1	68	—	75

Pud siana od kop. 33½ — 37½. Pud słomy od kop. 25 — 30.

Dziś: Pszenicy 240; Żyta 400; Jęczmienia 286;

Owsa 171 czot.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 22 Maja (3 Czerwca) 1870 r.

W e k s l e.		Żądano		Płacono	
		Rs.	K.	Rs.	K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	119	47½	119 32½
Gdańsk	„	k. t.	119	32½	119 25
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	181	50	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	18	8 16
Paryż	390 Frank.	2 m.	97	50	97 20
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	98	55	98 40
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	75	98 57½
Moskwa	„	k. t.	100	17	100 —
„	„	k. t.	99	33	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	147	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po Frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	72	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę	—	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100	73	50	72	53	—
Akcje Żegl. Papow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	—	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej	—	—	106	75	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łódzkiej rs. 100	108	—	—	—	—
Papiery Publiczne					
(bez wartości kuponów.)					
Oblig. Skarbu za rs. 100	—	—	90	50	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—	—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	116	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. I. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	58	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	38	—	—
Listy Zastawne III-go Okręsu Serji 1-ej za rs. 100	93	22	92	89	—
Listy Zastawne III-go Okręsu Serji 2-ej za rs. 100	93	22	92	89	—
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869	93	50	93	25	—
Oblig. Towarzystwa Kredyt. Ziemińskiego	—	—	100	50	—
Listy likwidacyjne za rs. 100	76	53	76	33	—
Dewody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	41	—	—	—	—
5 pożyczka rosyj. Stiglitz z r. 1854 za rs. 100	—	—	87	50	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitz z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1869 za rs. 100	90	50	90	—	—
Metaliiki Lutowe za rs. 100	102	33	101	33	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	102	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	153	—	—	—	—
„ „ „ z 1866 rs. 100	149	50	—	—	—
5% Listy Zastaw. Roaji	112	75	112	—	—
Monety.					
Pol-Imperjały Rosyjskie	—	—	6	66	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	3	78	—
Pruskie bilety Kassowe	—	—	1	21½	—
Bilety Bankowe Austriackie	—	—	—	67½	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 77½
* Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. 2 k. 22½
* „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. — k. 2½

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajenty Rudolfa Okret

z Berlina, d. 21 Maja (2 Czerwca) 1870 r.

Z BERLINA.		Żądają	Płacą
Bilety Banku Rosyjskiego	—	75½	—
Weksle na Warszawę	—	74½	—
„ Petersburg 3 tygodn.	—	83	—
„ „ 3 miesięczny	—	82½	—
„ Londyn 3 „	—	623½	—
„ Paryż 2 „	—	8.9½	—
„ Hamburg 2 „	—	150½	—
„ Wiedeń 2 „	—	81½	—
4% Listy Zastawne	—	69	—
4% Likwidacyjne	—	57½	—
4% Obligacje Skarbowe	—	70½	—
5% Listy Zastawne Ruskie	—	86½	—
5-ta Pożyczka Stiglitz	—	63½	—
5% „ Rus. Ang. z r. 1870	—	83½	—
5% 1% „ Premiowe „ 1864	—	116½	—
5% 2% „ „ 1866	—	114½	—
Akcja dróg żelaznych Wielk. Towarz.	—	91½	—
„ „ „ Warsz.-Wiedeńskiej	—	53	—
„ „ „ Bydgoskiej	—	—	—
„ „ „ Terespolskiej	—	—	—
„ „ „ Fabryczno-Łódzkiej	—	—	—
Obligacje Dr. „ Warszawsko-Wiedeńskiej	—	83½	—
„ „ „ Terespolskiej	—	83	—
Żyto w miejscu	—	49½	—
„ na dostawę	—	49	—
Z WIEDNIA.			
Weksle na Londyn	—	122 70	—
„ Paryż	—	48 70	—
„ Hamburg	—	91 10	—
Akcje Banku Kredytowego	—	254 10	—
„ „ „ Anglo-Austr.	—	298 50	—
Pożyczka Narodowa	—	69 60	—
Lombardy	—	192 10	—
Losy z roku 1860	—	96 70	—
„ „ 1864	—	116 50	—
Z PARYŻA.			
Renta 3%	—	74 82	—
Renta Włoska	—	60 45	—
Akcje Kredytu Ruchomego	—	256 25	—
Z LONDYNU.			
3% Papiery (Consols)	—	93½	—

ność Budy Popielowe, oraz wsie Zapomnia-
nów i Popielarz, z wszelkimi tyh dóbr
przyległościami i przynależnościami, w o-
kręgu i powiecie Radziejewskim, gubernji
Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili
zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 522
kop. 64. vadium do licytacji rs. 2,000. Licyta-
cja rozpocznie się od sumy rs. 12,493, termin
sprzedaży d. 18 (30) Listopada 1870 r., przed
Rejentem Kanc. Ziem. Kretkowskim Włodzimie-
rzem.

Przystępujący do licytacji złoży vadium
gotówką; dozwala się jednak złożyć va-
dium w listach zastawnych lub likwidacyj-
nych z bieżącymi kuponami, w ilości, która-
by przedstawiała wartość równą sumie va-
dialnej w gotówce, obliczoną tymczasowo
według otrzymanej ceny giełdowej, z zastrze-
żeniem stanowczego obrachowania podług
ceny za jaką listy przez Dyрекję Szczegóło-
wą w miejscu sprzedane zostaną z wolnej
ręki.

Gdyby w wyznaczonym do sprzedaży ter-
minie wypadło uroczyste święto kościelne
lub galowe dworskie, sprzedaż odbędzie się
w dniu zaraz następnym w Kancelarji tegoż
samego Rejenta.

Sprzedaże wzmiankowane odbędą się w
terminach powyżej oznaczonych, poczynając
od godziny 10 z rana, w obec Rady Dyрекji
Szczegółowej.

Gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż
ma się odbywać był przeszkodzonym, prze-
daż odbędzie się w jego Kancelarji przed in-
nym Rejentem, który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzania w
właściwych księgach wieczystych i w biurze
Dyrekcji Szczegółowej.

Warszawa d. 19 (31) Maja 1870 r.
za Prezesa, Ewaryst Mejer.
p. o. Pisarza Dyрекji, Słowikowski.

N. D. 4030. Управление Западного Почтового Округа.

Извещаю, что 3 (15) Июня 1870 года,
въ 12 часовъ въ полдень, произведены бу-
дутъ въ присутствіи сего же Управления, въ
Почтовомъ домѣ въ Варшавѣ на Варенкой
площади, торги за опечатанными объявле-
ніями на работы въ почтовыхъ помеще-
ніяхъ въ Варшавѣ, а именно: на устрой-
ство пола въ воротахъ, починку мости-
ковъ на канавѣ, оклейку стѣнъ обоями,
снятіе гербовъ и устройство взаѣмнѣ ихъ
желѣзныхъ выѣсковъ.

Торговые условия, могутъ быть разсмо-
трѣны въ урочные часы у Начальника Кан-
целярии Управления Западнаго Почтоваго
Округа. Желающій участвовать въ тор-
гахъ долженъ представить на руки того
же Начальника въ выше означенный день
до 12 часовъ дня, опечатанное сургучемъ
объявленіе, написанное безъ исправленій,
подчистокъ и перемарокъ, на гербовой бу-
магѣ тридцати копѣечнаго достоинства, съ
показаніемъ въ ономъ прописью, количе-
ство уступленнаго въ пользу Казны про-
цента.

Къ объявленію долженъ быть приложенъ
залогъ въ количествѣ 20 руб. сер., налич-
ными деньгами.

Объявленія съ подчистками и поправка-
ми, приняты не будутъ.

Г. Варшава, Мая 18 дня 1870 года.

За Начальника Округа,
Фетистовъ.
Начальникъ Отдѣленія,
Хрубантъ.

1-3

N. D. 4037. Управление Новогеоргиев- ской Крѣпостной Артилеріи.

16 Июня сего года будетъ производиться
торгъ безъ переторжки при Управленіи
Новогеоргиевской Крѣпостной Артилеріи
въ 11 часовъ до полудня на доставку:

Краснаго болосу 1 пуд., 14 фунт., 30
золот.

Виннаго спирту (полагая въ ведрѣ 30
фунт.) 10 пробы, 1 пуд., 14 фунт., 30 зол.,
88 доли.

Смоли пику, 119 пуд., 28 фунт., 27 золот.

Литой стали, 7 пуд., 2 фунт., 28 золот.

Сада говяжьяго, 12 пуд., 20 фунт.

Масла льнянаго, 26 пуд., 21 фунт., 69
золот., 36 доли.

Сурику, 26 фунт., 23 золот. 24 доли.

Зильберлейту, 26 фунт., 23 зол., 24 доли.

Голландскаго сажы, 5 пуд., 14 фунт., 12
золот., 24 доли.

Дровъ сосновыхъ, 432 саж., 2 арш., 10
верш.

Горшковъ муравленыхъ въ 1/4 ведра,
6 штукъ.

Кистей щетинныхъ, прямыхъ 1/4 фунт.,
26 штукъ.

Кривыхъ по калибру снарядовъ 8 дюйм.,
1 штука.

Кривыхъ по калибру снарядовъ 8 дюйм.,
30 фунт., 3 штукъ.

Кривыхъ по калибру снарядовъ 8 дюйм.,
12 фунт., 7 штукъ.

Торгъ будетъ произведенъ изустный, но
допускается подача и запечатанныхъ объ-
явленій.

Желающіе взять на себя поставку озна-
ченныхъ матеріаловъ обязаны прибыть, а
запечатанныя объявленія прислать 16 Июня
въ Управленіи Новогеоргиевской Крѣпост-
ной Артилеріи въ 11 часовъ дня и пред-
ставить залогъ въ 311 рублей.

Кр. Новогеоргиевскъ, Мая 16 дня 1870 г.

Командиръ Новогеоргиевской
Крѣпостной Артилеріи, Полковникъ,
3-3 Туношенскій.

N. D. 4092. Дозор Бѣлицы Округовъ Варшавскихъ.

Подаетъ до вѣдомости заинтересованъ, изъ
бирже его, в домъ Nr. 543ab. одбудетъ się
в днѣ 1 (13) Липца r. b. oraz w dniach na-
stępných, sprzedaż przez publiczną licytację
przedmiotów w pożyczce bezprocentowej
przed d. 1 (13) stycznia r. b. zastawionych,
a dotąd nie wykupionych.

O czym uprzedzając osoby interesowane,
Dozór Bѣлицы wzywa, aby mający chęć wy-
kupienia swoich zastawów, nieomieszka-
li zgłosić się w tymże celu do kasy i ozoru
Bѣлицы, w godzinach od 9 z rana do 3
po południu, a to najpóźniej do terminu wy-
skazanego, nie wykupujący zaś do tego
dnia, sam sobie winę napisze, jeżeli zasta-
wy jego sprzedane zostaną.

Warszawa d. 18 (30) Maja 1870 r.

N. D. 4093. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czy-
ni, iż na żądanie Katarzyny z Wnorowskich,
Szymona Majewskiego obywatela małżonki, w
asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swe-
go czyniącej, czyli obojga małżonków Majew-
skich w Warszawie pod Nr. 166 zamieszka-
łych, a zamieszkanie prawne do tego interesu
i całego postępowania subhastacyjnego u Teo-
dora Łąckiego obrońcy przy Senacie w War-
szawie, pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane
mających, w poszukiwaniu sumy rs. 2,500 z
procentem od dnia 1 Września n. s. 1867 r. i
kosztów od Tobiasza i Estery z Majerowiczów
małżonków Fuchs, właścicieli nieruchomości w
Warszawie Nr. 1040 położonej, zaś we wsi Oza-
rowie Powiecie Warszawskim zamieszkałych,
protokółem Antoniego-Onufrego Szadkowskie-
go Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Kró-
lestwa Polskiego, dnia 11 (23) Października
1867 r. sporządzonym, zajęta i zaarrestowana
została na sprzedaż w drodze sądowej przymu-
szonego wywłaszczenia

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 1040 przy rogu ulic Grzy-
bowskiej i Wroniej na gruncie emfiteutycznym,
z którego opłaca się do Kasy Magistratu miasta
Warszawy czynsz roczny rs. 4 k. 22 w gminie
Magistratu m. Warszawy w Cyркуle Policyjnym
i Administracyjnym VIII, pod jurysdykcją Sa-
du Pokoju Wydziału III w Warszawie poło-
żona, prawem własności do wywłaszczonych
dłużników Tobiasza i Estery małżonków Fuchs
należąca, osobną księgę wieczystą mająca, na
teraz wedle wykazu hipotecznego tak w dzier-
żawnem na lat 2 od dnia 1 Lipca 1866 r. do
tegoż dnia i miesiąca 1868 r. za cenę roczną
rs. 1,050, jako też i w zastawnem posiadaniu
Szlamy Wąchockiej w procencie od wierzitel-
ności jego rs. 6,000 na lat 3, to jest do 1 Sie-
pnia 1869 r. zostająca. dochodzoną wierzitel-
nością obciążoną, ogólnej rozległości gruntu
około 9,000 łokci kwadratowych zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące
zabudowania:

1. Dom masiv murowany parterowy, dachów-
ką karpiówką kryty, dwa kominy murowane
mające, z piwnicami sklepionymi murowanymi.
Przed nim sztachetki drewniane, po za którymi
posadzonych jest 7 drzewek akacji. Obok bra-
my przystawiony jest domek dla stróża z de-
sek pod półdaszkiem z blachy, kominek muro-
wany mający.

2. Dom do szczytu poprzedniego przybudo-
wany, z trzech stron ściany murowane a we-
wnątrz ściany z drzewa mający gontami kryty,
dwa kominy murowane mający.

3. Oficyna murowana o parterze z mieszka-
niem na poddaszu, dachówką karpiówką kryta,
jeden komin murowany mająca, z suteryną,
gdzie mieści się kuźnia.

4. Komórki z desek i bali pod półdaszkiem
w części gontami, w części deskami krytym.

5. Zabudowanie z drzewa w słupy pod półda-
szkiem, obórkę i chlewek pod poddaszkiem
gontami krytym.

6. Wozownie z drzewa w słupy pod półda-
szkiem z gontów.

7. Zabudowanie (stajnie i wozownie) z drze-
wa w słupy gontami kryte.

8. Oficyna z drzewa w słupy deskami szalo-
wana, porterowa, gontami kryta, o dwóch ko-
minach murowanych.

9. Wozówka i stajenka z drzewa w słupy pod
gontami.

10. Zabudowanie z drzewa w słupy gontami
kryte, walące się, a przy nim komórka z drze-
wa deskami kryta.

11. Studnia balami cembrowana z pompą i
wachadłem drewnianem.

Od ulicy Wroniej, od rogu domu ad 1. opisa-
nego jest brama wjezdna i furtka, a za niemi

ciągnie się parkan z galarowizny, daszkiem
z gontów pokryty.

12. Ogródek warzywny z 9 drzewkami owo-
cowemi.

13. Zabudowanko z kawałków desek i bali po-
zbijane, pod półdaszkiem z desek, jeden komin
murowany rurą-żelazną nadsztukowany mające.

14. Podwórze kamieniem polnym zabruko-
wane.

W nieruchomości tej jest 40 lokatorów z
imion i nazwisk i o ilości opłacanego czynszu,
w akcie zajęcia wyszczególnionych, nadto je-
dno mieszkanie zajmuje bezpłatnie utrzymują-
cy meldunki, a jedno stoi pustkami.

Obszerniejsze opisanie powyższej zajętej i za-
arrestowanej nieruchomości znajduje się w
akcie zajęcia u sprzedawcy dyrygującego Teo-
dora Łąckiego obrońcy przy Senacie w War-
szawie, pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór
objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji
Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone
przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone.

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezy-
denta miasta Warszawy, pod Nr. 387 w
Warszawie urzędującemu, na ręce Wincentego
Kepińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu
Pokoju Wydziału III w Warszawie, pod Nr.
405 urzędującemu na ręce Jana Łukasiewicza
Protokolisty tegoż Sądu.

Obudom dnia 23 Października (4 Listopa-
da) 1867 r.

Wnieiono do księgi wieczystej powyższą za-
jętą nieruchomość w Warszawie dnia 31 Paź-
dziernika (12 Listopada) 1867 r., a w dniu dzi-
siejszym do księgi zaarrestowań w kancelarji
Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej
wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i wa-
runków sprzedaży odbędzie się na audjencji ja-
wnej Trybunału Cywilnego w Warszawie, w
Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy
ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana
d. 8 (20) Stycznia 1868 r.

Sprzedaż dyryguować będzie Teodor Łącki
obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest
wyżej wskazane.

Warszawa d. 13 (25) Listopada 1867 r.
Rada Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej
Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 15
(27) Listopada 1867 r.

Rada Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 8 (20) Stycznia, 23
Stycznia (4 Lutego) i 5 (17) Lutego 1868 r.
trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków
sprzedaży nieruchomości Nr. 1040 w Warsza-
wie położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem da-
ty, 5 (17) Lutego 1868 zapadłym, wyznaczył
termin do przygotowania przysądzenia rze-
czony nieruchomości na dzień 4 (16) Marca
1868 r. godzinie 10 rano, który się odbędzie w
miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywil-
nego w Warszawie, w Wydziale I pod Nr. 549
przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowania przys-
ądzenia zacznie się od sumy rs. 3,000 jako
szacunku przez popierających sprzedaż poda-
danego, zaś w terminie ostatecznym od 2/3 czę-
ści szacunku przez Tobiasza i Estere małżon-
ków Fuchs w kontrakcie kupna i sprzedaży w
dniu 28 Listopada (10 Grudnia) 1864 r. przed
Rejentem Aleksandrem Dzielwskim sporząd-
zonym wykazanego, to jest od kwoty rs.
11,200.

Warszawa d. 14 (26) Lutego 1868 r.

Pisarz Trybunału,
Rada Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomości Nr.
1040 w Warszawie położona przysądzoną zo-
stała przygotowanemu Teodorowi Łąckiemu
obrońcy przy Senacie za sumę rs. 3,000 i Try-
bunał wyrokiem daty 4 (16) Marca 1868 r.
zapadłym wyznaczył termin do ostatecznego
przysądzenia rzeczony nieruchomości na dzień
15 (27) Kwietnia 1868 r. godzinie 10 rano lecz
takowy z powodu zaszkłych sporów nie przy-
szedł do skutku, gdy takowe usunięciem już zo-
stały, Trybunał wyrokiem ilacyjnym daty 30
Kwietnia (12 Maja) 1868 r. zapadłym wyzna-
czył nowy termin do ostatecznego przysądze-
nia nieruchomości Nr. 1040 w Warszawie poło-
żonej na d. 3 (15) Czerwca 1868 r. godzinie 10
rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych
posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie
w Wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.
Licytacja i pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.
przez Tobiasza i Estere małżonków Fuchs w
kontrakcie kupna i sprzedaży w dniu 28 Listo-
pada (10 Grudnia) 1864 r. przed Aleksandrem
Dzielwskim Rejentem sporządzonym, wyka-
zanego to jest od kwoty rs. 11,200 a wrazie
braku licytantów, licytacja zacznie się od kwoty
rs. 3,000 przez Majewskich postąpionej.

Warszawa d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1868 r.

Pisarz Trybunału
Rada Dworu, Zgórski.

Termin powyższy z powodu sporów o naka-
zanie taksy przez dłużników wyniesionych, do
skutku nie przyszedł. Następnie na skutek
wyroków takse nakazujących, takowa sporząd-
zona została przez biegłych w tym celu za-
mianowanych i złożona w kancelarji Pisarza
Trybunału w d. 17 (29) Stycznia 1869 r. Gdy

zaś Katarzyna Majewska dalszego popierania
subhastacji nieruchomości Nr. 1040 w War-
szawie zaniechała, przeto Trybunał Cywilny w
Warszawie wyrokiem daty 29 Kwietnia (11
Maja) 1870 r. w miejsce jej podstawil Ludwika
Sterna kupca w Warszawie pod Nr. 2326 za-
mieszkałego, a zamieszkanie prawne u Józefa
Szwarcenberga Patrona Trybunału w Warsza-
wie pod Nr. 5523 mieszkającego, obrane ma-
jącego, wierzyciela sumy rs. 1050 z większej
sumy rs. 7,950 pochodzącej i na nieruchomości
Nr. 1040 w Warszawie ubezpieczonej, a to w
poszukiwaniu tejże sumy rs. 1050 z procentem
od d. 1 Stycznia n. s. 1869 r. z możliwością po-
trącenia kwoty rs. 273 kop. 86 z dochodów
nieruchomości Nr. 1040 w Warszawie pobranej.
Drugim zaś wyrokiem na dniu 11 (23)
Maja 1870 r. zapadłym Trybunał Cywilny w
Warszawie nowy termin do ostatecznego przys-
ądzenia powyższej nieruchomości na d. 9 (21)
Czerwca 1870 r. godzinie 10 z rana wyznaczył.

Termin ten odbędzie się w Wydziale I Try-
bunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Dłu-
giej pod Nr. 549. Licytacja rozpocznie się od
sumy rs. 8,995 kop. 48 jako 2/3 części szacunku
taką biegłych wynaleźninnego.

Sprzedaż kierować będzie Józef Szwarcen-
berg Patron Trybunału w Warszawie jak wy-
żej zamieszkały.

Vadium do licytacji rs. 1,000.
Warszawa d. 18 (30) Maja 1870 r.
Rada Dworu, Zgórski.

N. D. 4098. Syndyk masy upadłości S. Banet et Comp.

Zawiadamia niniejszem, że zawieszona do
dni piętnastu licytacja lamp, w dalszej
kontynuacji, rozpocznie się w dniu 29 Maja
(10 Czerwca) r. b. o godzinie 5 z południa i
dni następnych, dalej odbywaną będzie w do-
mu pod Nr. 2236/7 przy ulicy Nalewki w
Warszawie, a to za gotówkę więcej dają-
cemu.

Warszawa d. 19 (31) Maja 1870 r.
Grzymiski, Patron.

N. D. 4107. Podaje do publicznej wiado-
mości, że zajęte w drodze egzekucji sądowej
dochody nieruchomości, przy ulicy Wróblej
pod Nr. 2886 położonej, wydzierżawione zosta-
ną przez publiczną licytację na lat dwa poczy-
nając od 1 Lipca 1870 r. do tegoż dnia i mie-
siąca 1872 r.

Termin do odbycia tej licytacji oznaczonym
został na d. 12 (24z) Czerwca r. b. godzinie 11
z rana, na gruncie rzeczony nieruchomości
przed podpisaniem Komornikiem.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,000
jako ceny dwuletniej dzierżawy lub takiej jaką
pierwszy z licytantów poda. Cena zaś najwyż-
sza postąpiona natychmiast do rąk Komornika
wypłaconą będzie.

Przystępujący do licytacji złoży vadium
rs. 200.

Blizsze warunki licytacyjne przejrzane być
mogą w kancelarji podpisanego Komornika w
Warszawie przy ulicy S-to Jerskiej pod Nr.
1788 utrzymywanej.

Warszawa d. 22 Maja (3 Czerwca) 1870 r.
A. Gawryłow, Komornik

OGŁOSZENIA PRYWATNE. ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 3736.

FABRYKA KOTLARSKA

egzystująca od lat 30, jest do **wydzierża-
wienia** zaraz, a nawet może być sprzedana
wraz z należnemi do niej zabudowaniami, sta-
nowiącą własność **Józefa Czajkowskiego** w **Hrubieszowie** Gubernji
Lubelskiej, wiadomość o warunkach na miejscu
u tegoż.

N. D. 3321. **DOWODY** na zastawione
kosztowności w Banku Nr. 28201,
28215 przypadkowo zaginęły. Znalaz-
ca raczy złożyć w Kantorze Banku
Polskiego.
L. R.

N. D. 3945. Zagubiony został **PATENT**
Stanisława Arendt z ukończonych
7-ju klas gimnazjum w Petrokowie, wydany
w r. 1868. Ktoby takowy znalazł raczy ode-
śłać do **Kancelarji Gimnazjum w**
Petrokowie.
3-3

N. D. 3936. Podaje do powszechnej wiado-
mości iż **Bilet Lombardowy** wyda-
ne za Nr. 38340 na r. 23, przypadkowo
zaginął

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóź-
niej w 6 tygodni od d. 6 Czerwca 1870 r. to
jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się
i prawo posiadania onegoż w Dyrekcyi Lom-
bardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie
duplikat biletu wydanym zostanie osobie,
której nazwisko zapisane w księgach Dyre-
kcji.
3-3

Dalszy ciąg Ogłoszeń w dodatku.

Dyrektor, M. Pawliszczew.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФИЦИАЛЬНЫЕ ОБЪЯВЛЕНИЯ.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 4084. *Warszawski Zarząd Akcyzny.*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na podstawie reskryptu J.W. Ministra Finansów z dnia 8 Maja za Nr. 578, w dniu 1 (13) Lipca r. b., w sali sesyjnej Warszawskiej Izby Skarbowej, w gmachu władz Ministerstwa Finansów, przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 714, odbywać się będzie licytacja na dostawę soli z Austrii i warzelnii Ciecocińskiej do magazynów rządowych Królestwa Polskiego, na przeciąg lat dwóch, poczynając od d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1871 r. do tejże daty 1873 r.

Dostawa uskutecznia się: rzekami spławieniami, drogą żelazną i zwyczajną kołową.

Roczna ilość soli na transport pobrać się mającej, w przybliżeniu wynosić może:

a) z Austrii około 2,700,000 pudów,
b) z Ciecocińska około 400,000 pudów.

Opłata za transport soli wynosi około 300,000 rs.

Licytacja odbywać się będzie przez opiewane deklaracje, po utworzeniu których, nastąpi licytacja głośna pomiędzy obecnymi konkurentami, którzy deklarację złożą, i zalicznie się od procentu, jaki podług tych deklaracji na korzyść Skarbu najwyżej odstąpiony zostanie.

Procent ten ma być większy od 6% względnie cen w wyrachowaniach do warunków licytacyjnych dołączonych, i przez Skarb oznaczonych.

Konkurenci podający deklaracje, obowiązani są w wyżej oznaczonym miejscu i czasie stawić się osobiście, lub przez pełnomocników urzędowym pełnomocnictwem opatrzonych.

Gdyby do licytacji konkurowała kompanja z kilku osób złożona, winna upoważnić jednego z pomiędzy siebie do działania na licytacji, który sam tylko w sali licytacyjnej znajdować się może. a jeśli się na licytacji utrzyma, uważany będzie tem samem za wybranego przedsięwzięcia.

Przystępujący do licytacji, winien złożyć w kasie Gubernjalnej Warszawskiej wadium w ilości rs. 50,000 w gotówce, lub papierami procentowymi podług cen, jakie dla przyjmowania ich na kaucję są oznaczone.

Dzisiejsi przedsiębiorcy od złożenia tego wadium są wolni, zastąpieniem bowiem być może odwołaniem się do złożonej kaucji.

Złożone wadium nieutrzymujący się przy licytacji natychmiast zwrócić sobie mieć będzie, a utrzymującemu się, na poczet kaucji warunkami kontraktowymi zastrzeżonej, policzona zostanie.

Konkurent, któryby poprzednio deklaracji piśmiennej wraz z kwitem kasy Gubernjalnej na wniesione wadium w terminie nie złożył, do licytacji głośnej przypuszczonym nie będzie.

Inne szczegółowe warunki do licytacji przepisane, oraz wyrachowanie cen transportowych, mogą być przejrzone w Warszawskim Akcyznym Zarządzie i we wszystkich Redakcjach Dzienników Gubernjalnych.

Składając się mające deklaracje, na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wymienionego poniżej wzoru napisane, przyjmowane będą przez Zarządającego Warszawską Izby Skarbową do godziny 12 w południe dnia 1 (13) Lipca r. b., a rozpieczętowanie ich o godzinie w pół do pierwszej, nastąpi, poczem natychmiast rozpocznie się licytacja głośna.

Na kopercie deklaracji, oprócz adresu, domieszkane być powinny wyrazy: „Deklaracja na przedsiębiorstwo transportu soli Rządowej”.

Wzór do deklaracji.

„W skutek ogłoszenia Warszawskiego Akcyznego Zarządu z dnia 20 Maja za Nr. 578, zaliczając w oryginale kwit kasy Gubernjalnej Warszawskiej z dnia N. na wniesione przeze mnie wadium w sumie rs. 50,000 pięćdziesiąt tysięcy rubli srebrem, podaje niniejszą deklarację, iż przyjmuję na siebie obowiązek przedsiębiorstwa transportu soli Rządowej do magazynów solnych w Królestwie Polskiem, w przeciągu lat dwóch, poczynając od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1871 r. pod warunkami przez Warszawski Akcyzny Zarząd ułożonemi, którym się poddaję, bez żadnego wyłączenia i zastrzeżeń. Za odstąpienie jednego puda soli do właściwego magazynu, przyjmuję cenę jaka jest wyrachowaniami do warunków tych dołączonych ustanowioną, i że od niej odstępuję na korzyść Skarbu procent, (tu wypisać literami jaki procent), poddaję się z resztą w zupełności wszelkim innym obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. (Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).
Deklaracja w tym sposobie złożona, obo-

wiązuje w zupełności konkurenta zaraz od chwili jej podania, tak jakby podpisał sam kontrakt, Skarb zaś obowiązuje wtenczas gdy odbyta licytacja uzyska zatwierdzenie J.W. Ministra Finansów, o czym natychmiast strona interesowana zawiadomiona zostanie.

Zastrzegam się nakoleić, że deklaracja napisana nie podług ogłoszonego wzoru, i kwitem na złożone wadium nie zaopatrzona, lub zawierająca jakiekolwiek warunki, lub propozycje, obecnemu ogłoszeniu przeciwne, a także takie, w których nie będzie jasno oznaczony ustąpiony na korzyść Skarbu procent, wyższy od 6%, uważane będą za niemające żadnego znaczenia.

Wszelkie zaś po odbytej licytacji podać się mogące oferty, przyjęte nie będą.
Warszawa d. 20 Maja (1 Czerwca) 1870 r.

N. D. 3716. *Калишское Уездное Управление.*

Объявлять сим, что 3 (15) Июня сего года в 11 часов утра, будут производиться в присутствии Калишского Уездного Управления посредством запечатанных объявлений торги на подряд перестройки городской скотобойни в городе Блашки, начиная с общей суммы 961 р. 79½ коп. определенной утвержденною смѣтою (in minus).

Аукционные условия могут быть рассмотрены в Уездном Управлении ежедневно в присутственные часы, кроме воскресных и праздничных дней.

Декларации должны быть писаны на гербовой бумаге 15-копечного достоинства и по приложенной у сего формѣ.

Форма декларации.

Вследствие объявления Калишского Уездного Управления от 5 Мая сего года за № 5910, сим заявляю, что обязуюсь взять на себя подряд перестройки городской скотобойни в городе Блашки за сумму руб. коп. (прописью) соглашаясь со всеми аукционными условиями, которыми мы вполне извѣстны. Залог в количестве 96 руб. 20 к. при семъ представляю.

Постоянное мое жительство в N. Декларация сия писана мною в N. (Выставить число, мѣсяц и годъ).

(Подписать четко имя и фамилию).

Г. Калиш, 5 Мая 1870 года.

3—3 Уездный Начальник, Харховъ.

D. D. 3879. *Люблинская Казенная Палата.*

Объявлять, что 10 (22) Июня 1870 г. в 12 часов утра, будут производиться в сей Палатѣ изустные аукционные торги, на продажу материалов упраздненной стипендиальной типографии в г. Люблин, от суммы 158 руб. 46 коп.

Желающие участвовать в торгахъ, должны представить въ залогъ ¼ часть назначенной для торговъ суммы, т. е. 15 руб. 85 коп.

Попытки материалов должны доплатить при подписании торгового листа, въ дополнение къ представленному залогу, сумму, какаа будетъ имъ предложена на торгахъ. Торговые условия для продажи этихъ материаловъ и извѣстные онымъ, можно видѣть ежедневно въ Казенной Палатѣ въ присутственное время; самые же материалы въ типографии Люблинского Губернскаго Правления.

Г. Люблин, 11 Мая 1870 года.

2—3 Дѣлопроизводитель, Прибыльскій.

N. D. 4008. *Сѣдлецкая Казенная Палата.*

Симъ объявлять, что согласно распоряжению Министерства Финансовъ от 12 Апрѣля с. г. за № 1017, по несправности прежняго покупателя пореформенныхъ луговъ и огородовъ в г. Венгровъ, въ уплату остальной части стоимости купленныхъ имъ угодій въ присутствии сей Палаты 3 (15) Июня с. г. в 12 часов утра, будут производиться гласные торги на продажу сказанныхъ огородовъ и луговъ расположенныхъ в г. Венгровъ, Венгровскаго Уѣзда, заключающихся въ себѣ около 30 морговъ, 253 прентовъ, начиная торги отъ суммы три тысячи восемьсотъ девяносто семь рублей (3,897 руб.).

Кромѣ изустныхъ торговъ желающимъ дозволяется торговаться посредствомъ запечатанныхъ объявлений, которые должны быть представлены до 12 часовъ утра выше означеннаго числа. Объявления сия вскрываются по окончаніи изустныхъ торговъ.

Желающий участвовать въ торгахъ на покупку означенныхъ огородовъ и луговъ, обязанъ представить залогъ или квитанцію на внесение оного въ казначейство.

Залогъ сей долженъ быть представленъ наличными деньгами, или ликвидационными листами, или другими Государственными билетами Имперіи и Царства или же закладными листами Земскаго Кредитнаго Общества по нарицательной ихъ цѣнѣ, равня-

ющейся ¼ части оценочной суммы въ количестве 389 р. 70 коп.

Упомянутые государственные и кредитные билеты должны быть съ надлежащими за неистекшее время купонами.

Уплата денегъ казнѣ за упомянутыя статьи производиться слѣдующимъ образомъ: недоимку числящуюся за прежнимъ несправнымъ покупщикомъ въ количестве 376 руб. 11 коп., а также могущую последовать на торгахъ надбавку и наконецъ Юньскій срочный платежъ въ количестве 141 р. 64½ к. за вычетомъ изъ таковыхъ представленныхъ къ торгамъ залога, новый покупатель обязанъ внести въ Губернское казначейство не позже 30 дней со дня извѣщенія его объ утвержденіи торговъ, остальную же часть покупной суммы съ которой начинаются торги, покупатель обязанъ тотчасъ обезпечить внесеніемъ въ IV Отдѣлъ заведенной имъ ипотечной книги на первомъ мѣстѣ и уплачивать въ казначейство согласно составленной таблицы погашения то есть по 5% роста и по 2% на погашение капитала.

Платежъ въ казну покупной суммы, можетъ быть производимъ или одними наличными деньгами, или же в ¼, наличными деньгами а в ¼ ликвидационными листами по нарицательной ихъ цѣнѣ съ принадлежащими къ онымъ за неистекшее время купонами.

Прочія условия желающие могутъ видѣть ежедневно въ присутственные дни и часы въ Отдѣлении Государственныхъ Имуществъ Казенной Палаты.

Г. Сѣдлец, 15 Мая 1870 года
Завѣдывающій Отдѣленіемъ Государственныхъ Имуществъ, Антель.

2—3 Дѣлопроизводитель, Токаревскій.

N. D. 4058. *Новогеоргиевское Крѣпостное Инженерное Управление.*

На основаніи предписанія Временно-Исполняющаго должность Начальника Инженеровъ Варшавскаго военного округа въ крѣпости Новогеоргиевской въ тамошнемъ Крѣпостномъ Инженерномъ Управленіи имѣетъ производиться будущаго Июня мѣсяца сего года 30 числа (12) Июля в 11 часовъ утра, публичный торгъ безъ переторжки, на продажу негоднаго деревяннаго и металлическаго дома ветхости, полученнаго отъ пришедшихъ въ совершѣнную негодность отъ употребленія при работахъ и по другимъ случаямъ инструментовъ, припасовъ, казаренной мебели и прочихъ вещей, желающие участвовать въ этомъ торгѣ, должны имѣть гербовую бумагу достоинства въ 20 копѣекъ, для написанія прошенія о допущеніи къ торгу и представленія при ономъ залога въ ½ часть оценочной суммы всего двадцать пять рублей семидесять копѣекъ; подробныя условия на означенную продажу, можно видѣть въ Новогеоргиевскомъ Крѣпостномъ Инженерномъ Управленіи находящимся въ Новогеоргиевской крѣпости.

Кр. Новогеоргиевск, 18 Мая 1870 года.
Начальникъ Управленія,
—3 Инженеръ Полковникъ, (.....).

N. D. 4085. *Андреевское Уездное Управление.*

Симъ объявлять во всеобщее свѣдѣніе, что въ пополненіе числящихся на имѣніи Лясоховъ состоящемъ въ Гминѣ Малоощъ Андреевскаго Уѣзда, недоимокъ казенныхъ податей и срочныхъ платежей Банковой ссуды имѣніе Лясоховъ, будетъ отдано въ 3-лѣтіе, начиная съ 12 (24) Июня сего 1870 года, арендное содержаніе съ публичныхъ гласныхъ торговъ имѣющихъ производиться въ присутствіи Андреевскаго Уезднаго Управленія 3 (15) Июня сего 1870 года отъ суммы годичнаго чина 1,860 руб. сер. кромѣ уплаты податей.

Желающие участвовать въ означенныхъ торгахъ, обязаны представить залогъ равняющийся ¼ части торговой суммы. Прочія же условия назначенныя для поясненія торговъ и болѣе подробныя свѣдѣнія, могутъ быть пересмотрѣны въ Андреевскомъ Уездномъ Управленіи во всякое время, кромѣ воскресныхъ и праздничныхъ дней.

Посадъ Андреевъ, 15 Мая 1870 года.
Дѣлопроизводитель, Борженцій.

N. D. 4088. *Магистратъ Города Красностава.*

Объявлять, что согласно разрѣшенія Люблинскаго Губернскаго Правленія от 6 (18) Мая с. г. № 3164, 23 Июня (5 Июля) с. г. в 3 часа по полудни, будутъ производиться въ ономъ аукционные торги (in minus) на постройку каменнаго сарая крытаго листовымъ желѣзомъ для помѣщенія пожарныхъ инструментовъ и проведенія части каменнаго забора при зданіи город-

ской ратуши въ городѣ Красноставѣ на сумму 1,291 руб 18 к.

Желающие взять на себя производство постройки, должны къ времени торговъ представить въ Магистратъ на руки Президента города запечатанное объявленіе согласно ниже приложенной формѣ вѣстѣ съ залогомъ въ количествѣ 130 руб., который неудержавшемуся на торгахъ будетъ тотъ часъ возвращенъ.

Объявленія написанные по истеченіи означеннаго времени, или несообразно съ формою, не будутъ принимаемы. Если объявленіе будетъ прислано по почтѣ то долженъ объяснить; желаетъ ли объявитель, въ случаѣ неполученія подряда, чтобы представленный имъ залогъ былъ ему возвращенъ по мѣсту жительства его, или долженъ оставаться въ Магистратѣ, до времени личнаго его прибытія.

Подробныя условия торговъ находятся въ Управленіи Магистрата, куда приглашаются желающие съ ними ознакомиться, ежедневно, кромѣ праздничныхъ и табельныхъ дней отъ 9 часовъ утра до 5 по полудни.

Форма объявленія.

Вследствіе объявленія Магистрата города Красностава отъ 16 (28) Мая сего года № 1372, я ниже подписавшій симъ заявляю, что принимаю на себя обязанность построить каменный сарай крытый листовымъ желѣзомъ для помѣщенія пожарныхъ инструментовъ и провести часть каменнаго забора при зданіи городской ратуши въ городѣ Красноставѣ за сумму (писать сумму цифрами и прописью) подчиняясь всѣмъ условіямъ изложеннымъ въ торговыхъ кондиціяхъ и утвержденной смѣтѣ. Залогъ въ количествѣ сто тридцать рублей при семъ прилагаю.

Настоящее объявленіе писано въ N. (такого-то) числа, мѣсяца и года.

Подпись и мѣсто жительства).
Г. Красностав, 16 (28) Мая 1870 года.
1—3 Президентъ города, (.....).

N. D. 4062. *Лодзинскій Городовой Магистратъ.*

Такъ какъ объявленные на 16 (28) Апрѣля с. г. вторичные торги на продажу лѣса въ лѣсохвѣтахъ Лодзинскихъ Городскихъ дачъ назначенныхъ хозяйственнымъ планомъ въ вырубкѣ 1864/9 года, а именно строеваго 1,854 штукъ, поленоваго 2,206 сажень, кругляковаго 230¼ сажень, и вѣтвистаго 1588¾ фуръ, съ суммы 6,443 р. 77½ к. за невякомъ соплатежей не состоялись, то Лодзинскій Городовой Магистратъ, объявляетъ симъ, что торги въ третій разъ на продажу сказаннаго лѣса производиться будутъ въ 16 (28) Июня с. г. в 10 часовъ утра, въ присутствіи здѣшняго Магистрата съ той же суммы 6,443 р. 77½ коп.

Желающие участвовать въ торгахъ объявлены въ выше означенный срокъ представить по прилагаемой формѣ объявленіе на гербовой бумагѣ въ 15 коп., написанное четко безъ поправокъ и подчистокъ, съ приложеніемъ квитанціи городской или другой кассы на взносъ залога равняющагося ¼ части всей торговой суммы, а именно 645 руб., который представляющимся немедленно будетъ возвращенъ.

Объявленіе должно быть запечатано въ конвертъ, условия для торговъ, можно читать ежедневно въ Магистратѣ въ часы присутствія.

Г. Лодзь, 16 (28) Мая 1870 года.

Президентъ; Таубворцель.
1—3 Секретарь, Веднажевскій.

Форма объявленія.

Согласно объявленію Лодзинскаго Городоваго Магистрата отъ 16 (28) Мая с. г. представляю настоящее объявленіе въ томъ, что я обязуюсь купить лѣсъ въ лѣсохвѣтахъ Лодзинскихъ Городскихъ дачъ назначенныхъ хозяйственнымъ планомъ въ вырубкѣ въ 1864/9 года, за сумму N. руб. (здесь слѣдуетъ прописать деньги прописью и цифрами) а равно соглашаюсь на всѣ имѣящія извѣстныя условія, квитанцію на внесенный залогъ въ количествѣ N. руб. прилагаю.

Писаль въ городѣ N. мѣсяца со дня N, 1870 года, (здесь слѣдуетъ подписать имя и фамилию).

На конвертѣ слѣдуетъ писать: „Объявленіе къ торгамъ на продажу лѣса въ лѣсохвѣтахъ Лодзинскихъ Городскихъ дачъ такого то числа, мѣсяца и дня”.

N. D. 4063. *Малоощское Лѣсное Управление.*

На основаніи предписанія Кѣлецкой Казенной Палаты отъ 30 Июля 1869 г. за N. 600, Малоощское Лѣсное Управление даетъ знать, что въ канцеляріи Лѣснаго Управленія въ Андреевъ 10 (22) Июня 1870 г. в 10 часовъ утра, будутъ производиться публичныя гласныя (in plus) торги, на продажу лѣса находящагося на однадцати при-

Lutego 1870 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaareztowanej w kancelarii Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 13 (25) kwietnia 1870 roku.

Sprzedaż dyrygowac będzie Teofil Tomicki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, dnia 12 (24) Lutego 1870 roku.

Rada Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa, dnia 12 (24) Lutego 1870 roku.

Rada Dworu, Zgórski.

Po odbyciu 3-ch publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych do sprzedaży dóbr tych ułożonych, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem zapadłym d. 11 (23) Maja r. b. termin do przygotowania dóbr tych przysądzenia, wyznaczył na d. 12 (24) Czerwca r. b. który się odbędzie na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w domu pod Nr. 549 w Wydziale I o godzinie 10 z rana. Licytacja zaczyna się od sumy rs. 4,000 w warunkach licytacyjnych podanej, a w terminie ostatecznego przysądzenia, zacznie się od 2³ części szacunku taksa przez biegłych sporządzić się mianą wykrytego.

Warszawa d. 13 (25) Maja 1870 r.

Rada Dworu, Zgórski.

N. D. 4096. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Sukcesorów Adolfa Doboszyńskiego dymisjonowanego Kapitana wojsk Cesarsko-Rosyjskich, obywatela, jako to: Ludwika z Tuchowskich po Adolfe Doboszyńskim pozostałej wdowy, z dochodów z majątku swego utrzymującej się, w imieniu własnym, oraz jako matki i głównej opiekunki nieletnich: córki Janiny-Katarzyny dwóch imion i Marii-Adolfiny-Justyny trzech imion nieletnich Doboszyńskich, w małżeństwie z niegdy Adolfe Doboszyńskim spłodzonych, w Warszawie pod Nr. 778 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego obrane mającej, w poszukiwaniu dwóch sum: rs. 420 i rs. 450, obydwojg z procentem od dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1869 r. liczącym się, oraz kosztów od Karola Schreiber właściciela kolonii Nr. 8, 9 i 10 w torytorjum dóbr Długa Kościelna, w tychże dobrach, Powiecie Nowo-Mińskim Gubernji Warszawskiej położonych, zamieszkałego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 8 (20) Listopada 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszono go wywłaszczenia, zajęta i zaareztowana została

K O L O N J A
Numerami 8, 9 i 10 oznaczona, w osadzie Hipolitów, w terytorjum dóbr ziemskich Długa Kościelna w Powiecie Nowo-Mińskim Gubernji Warszawskiej, pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego w mieście Radymnie urzędującego, w gminie Duchnow parafji Długa Kościelna położona, prawem wieczysto-czynszowego posiadania z którego opłaca się rocznie czynszu do dominium Długa Kościelna po kop. 75 morga, do egzekwowania dłużnika Karola Schreiber należącą i w jego też posiadaniu wspólnie z Ludwikiem Schreiber zostającą, ogólnej powierzchni gruntu około 46¹/₂ miary nowopolskiej albo dziesiątyn 46 w przybliżeniu mieć mogącą, a mianowicie gruntu ornego i obsianego morg 10 1/2 jak wyrobionych morg 20 resztę zajmują ogrody, zabudowania bagna i inne nieużytki. Gleba gruntu żłtina klasy II i III. Kolonii tej służy prawo użytkowania wspólnego pastwiska z innymi kolonjami osady Hipolitów.

Na gruncie kolonii tej stoją następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa zbudowany parterowy o jednym kominie murowanym nad dach gontami kryty wyprawdany.
2. Ogród owocowy i warzywny sztachetami i płotem z żerdzi ogrodzony, mieszczący w sobie drzewek owocowych około sztuk 120.
3. Stodoła z drzewa zbudowana trzciną pokryta o jednym klepsku.
4. Zabudowanie z drzewa postawione pod dachem słomą pokrytym, mieszczące w sobie stajnię wozownię i chlewiki.
5. Studnia drzewem cembrowana z żorawiem i kulem.
6. Kloaka zrujnowana z drzewa urządzona o jednym sedesie, mająca desek z chrustu na słupkach drewnianych wsparty.
7. Podwórko pomiędzy zabudowaniami obustronnie ogrodzone płotem z chrustu i sztachetami.
8. Sądawka niewielka wykopana, niezarybiona.

Inwentarza żadnego oprócz starego wozu na gruncie nie znajduje się.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaareztowanej kolonii znajduje się w akcie zajęcia u sprzedawcy kierującego Teofila Tomickiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarii Pisarza Trybunału tutejszego

złożony przejrany być może.

Zajęcie w kopjach doreczono:

1. Aleksandrowi Kowalewskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Radymnie tamże w mieście Radymnie gubernji Warszawskiej urzędującemu na ręce Piotra Żebrowskiego Podpisarza tegoż Sądu.

2. Franciszkowi Łyskiemu Wójtowi gminy Duchnow do której zajmowana kolonia należy, w tejże wsi Duchnow Powiecie Nowo-Mińskim, Gubernji Warszawskiej urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 12 (24) Listopada 1869 r.

Wnieiono do księgi wieczystej dóbr ziemskich Długa Kościelna w Warszawie d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1869 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaareztowanej w Kancelarii Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana w Wydziale I dnia 28 Stycznia (9 Lutego 1870 r.

Sprzedaż kierować będzie Teofil Tomicki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 4 (16) Grudnia 1869 r.

Rada Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 4 (16) Grudnia 1869 r.

Rada Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem zapadłym dnia 25 Lutego (9 Marca) r. b. termin do przygotowania dóbr kolonii tych przysądzenia, wyznaczył na dzień 18 (30) Marca r. b. lecz następnie wyrokiem zapadłym d. 19 (31) Marca r. b. jako z odróżnienia przypadłym. Tenże Trybunał odbicie przygotowawczego przysądzenia pomienionych kolonii zawiesił, do czasu pozwolenia Komisarza właścicielskiego na sprzedaż takowych, jakoż w następstwie po dopełnieniu formalności tej, Trybunał dopiero rzeczonym wyrokiem zapadłym d. 13 (25) Maja r. b. termin powtórny do przygotowawczego przysądzenia dóbr rzeczonych kolonii wyznaczył na d. 12 (24) Czerwca r. b. który się odsadzi na publicznej audjencji tegoż Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, w Wydziale I, o godzinie 10 z rana. Licytacja zaczyna się od sumy rs. 300, w warunkach licytacyjnych podanej.

Warszawa d. 19 (31) Maja 1870 r.

Rada Dworu, Zgórski.

N. D. 4099. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Zawiadamia, że na żądanie Stanisławy z Tymienieckich Czyńskiej, Aleksandra Czyńskiego żony, w asystencji i za upoważnieniem męża, w mieście Kaliszu, zamieszkałej, przez Aleksandra Czyńskiego Patrona Trybunału Kaliskiego działającej i u niego prawne zamieszkanie obrane mającej, wystawione zostają na sprzedaż w drodze relicytacji dobra ziemskie

P O P Ó W,
w Okręgu Wartskim, Powiecie Tureckim, Gubernji Kaliskiej położone, które w drodze relicytacji w dniu 29 Stycznia (10 Lutego) 1870 roku w Trybunale tutejszym odbyły, przysądzone zostały ostatecznie na własność Patronowi Trybunału Kaliskiego Franciszkowi Modrzejewskiemu, za sumę rsr. 57,501, lecz gdy wedle świadectwa Pisarza Trybunału z dnia 9 (21) Marca 1870 r. nowo nabywca nie uczynił zadość warunkom licytacyjnym, przeto na niebezpieczeństwo wspomnianego nabywcy powtórna sprzedaż następuje.

Sprzedaż ta odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego Kaliskiego w pałacu sądowym przy ulicy Józefina w Kaliszu posiedzenia odbywającego, a pierwsze ogłoszenie warunków jej sprzedaży nastąpi na posiedzeniu tegoż Trybunału w dniu 21 Kwietnia (3 Maja) 1870 roku o godzinie 10-ej z rana.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 49,993 kop. 76¹/₂. Vadium w sumie rs. 4,000 jest wymagane w moniecie stałej kurs mającej.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą u podpisanego Pisarza i Patrona Czyńskiego w Kaliszu zamieszkałego.

Kalisz d. 10 (22) Marca 1870 r.

Korycki, Podpisarz.

Po dopełnieniu formalności poprzedzających, pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży, takowe w dniu dzisiejszym na audjencji Trybunału po raz pierwszy ogłoszone i termin do drugiego ogłoszenia tychże warunków, a zarazem odbicia przygotowawczego przysądzenia dóbr Popowa oznaczony został na dzień 5 (17) Maja 1870 r. godzinie 10 z rana. Kalisz d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1870 Korycki.

Po dopełnieniu formalności poprzedzających, drugie ogłoszenie warunków sprzedaży, takowe w dniu dzisiejszym na audjencji Trybunału po raz drugi ogłoszone, przygotowawcze przysądzenie odbyło, na którym dobra Popów temczasowo na własność Aleksandrowi Czyńskiemu Patronowi za sumę rs. 40,000 przysądzono.

Następnie Trybunał wyrokiem na dniu 5 (17) Maja r. b. wydanym, po oddaleniu wszelkich spórów, postanowił, aby dalsze popieranie dóbr Popowa na niebezpieczeństwo Zygmunta Rudnickiego jako rzeczywistego na bywcy było prowadzonym, wskutek czego relicytacja przeciwko temuż Rudnickiemu obecnie popiera się.

Termin do trzeciego ogłoszenia warunków i odbicia stanowiącej sprzedaży na dzień 22 Maja (3 Czerwca) r. b. godzinie 10 z rana wyznaczony został.

Kalisz d. 5 (17) Maja 1870 r.

Korycki.

W końcu Trybunał wyrokiem daty 8 (20) Maja r. b. wydanym, termin do stanowiącej sprzedaży dóbr Popowa na dzień 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. godzinie 10-tą z rana wyznaczył. Kalisz d. 8 (20) Maja 1870 r.

Korycki.

N. D. 4094. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kielcach.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: że na żądanie Jerzego Ernesta Kefferstejna b. właściciela dóbr Pękosław, w dobrach Mstyczowie, gubernji Kieleckiej, oraz Adolfa de Krygier b. właściciela dóbr, w mieście Drezynie, Królestwie Saskiem zamieszkałych, a zamieszkanie prawne obrane w mieście gubernjalnym Kielcach, u Tomasza Batogowskiego, Patrona Trybunału mających, w poszukiwaniu sum: 1. rs. 4,500 z pod Nr. 13 Wykazu Hypotecznego, dóbr Pękosław i Kowalów z których rs. 3,640 przynależą Adolfowi de Krygier. 2. rs. 4,470, z pod Nr. 14, Działu IV, tegoż wykazu. 3. rs. 670, kop. 50, procentu 5% od powyższych sum za czas od 1 Lipca 1867 r. po 1 Lipca r. z. jako reszty po straceniu upłaconych rs. 1 kop. 50, i rs. 225 i dalszego procentu od d. 1 Lipca 1869 r. od sum kapitałnych biegnącego, tudzież kosztów egzekucyjnych z mocy aktów przed Wojciechem Mieszkowskim Rejentem Kancelarii Ziemiańskiej w Kielcach, urzędowanie w d. 3 (15) Lipca 1864 r. i w d. 16 (28) Czerwca 1865 r. oraz przed Józefem Sierakowskim Rejentem w Petrokowie w d. 8 (20) Grudnia, 1866 r. zeznanych i świadectwa Pisarza Kancelarii Ziemiańskiej w Kielcach, temuż Jerzemu Ernestowi Kefferstejn, od Heureka Chwaliboga właściciela dóbr Pękosławia i Kowalowa części lit. A. w tychże dobrach powiecie Miechowskim, gubernji Kieleckiej zamieszkałego przynależnych, z których jak wyżej rs. 3,640 przynależą Adolfowi de Krygier, aktem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kielcach, Feliksa Łumiewskiego d. 13 (25), 14 (26), 15 (27) i 16 (28) Stycznia, i 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

Pękosław i Kowalów, część lit. A. jedną księgę hipoteczną mające, położone w dwóch parafiach: to jest: Kowalów należy do parafji Miechonica, a Pękosław do parafji Mstyczów, gminie Kozłów, jurysdykcji Sądu Pokoju w Miechowie, w powiecie Miechowskim, gubernji Kieleckiej, odległe od miasta powiatowego Miechowa wiorst 28, od miasta gubernjalnego Kielce wiorst 63, od Wodzisława wiorst 11; łącznie między sobą graniczące od wschodu z dobrami Brzeście, od południa z lasem Margrabkiem i wsią Wolicą, od zachodu z dobrami Wierzbica i Klimontów, od północy z dobrami Kręzoły.

Dobra te składają się z dwóch folwarków, Pękosław i Kowalów, stanowią jeden kawał gruntu obejmujący około morgów 1042 miary 300-to pretowej, w czem gruntów ornych około morgów 735, pod budowlami 23, w ogrodach warzywnych 11, w ogrodach owocowych 5, w lasach i zaroślach 216, w łąkach 10, w drogach i nieużytkach 42. Przy wsi Kowalewie, przy ogrodzie owocowym wśród gruntów tejże wsi znajduje się kawał gruntu własnością Rocha Głodńskiego, właściciela dóbr Pękosławia lit. B, nadto przy domach dworskich przy trakcie idącym przez wieś Kowalów od wsi Brzeście do Żarnowca jest gruntu około 2 morgi, do dwóch właścicieli należących, na którym jest wybudowana chałupa i stodoła własnością tychże. Na wsi Pękosław, pomiędzy gruntami właścicieli w jednym kawał jest gruntu ornego 6 pustek, każda po morgów 5, poczynając się od północy od budówli właścicieli, a ciągnąc się do granicy wsi Wierzbica, oraz przy trakcie Wodzisławskim są 2 pustki gruntu dworskiego morgów 8. Za wsią Pękosławiem przestrzeż gruntu około morgów 200, dotycząca ogrodu Tomasza Złotoryn należącą do Pękosławia, jest w posiadaniu dzierżawcy propinacji. Gleba ziemi: rędzina, lekka, kamienista, glina i piasek w małej części. Lasy obfitują w drzewo: brzozy, sosny, świerki i olszyny. Pastwiska są tylko na gruntach, w lasach i zaroślach; znajduje się przy zaroślach jezioro około pół morgi mające.

W dobrach tych są następujące budowle:

- a) w Kowalewie.
- Dwór z drzewa pod gontem stanu dobrego, kuchnia murowana z kamienia na wapno pod gontem chlewik na drób i trzodę chlewna z drzewa pod gontem a w rogu kloaka z tarcie pod gontem, stajnie, obory i wozownia z drzewa pod gontem, owczarnia murowana z gliny na słomę pod dachem słomą krytym z okapem pod gontem, stodoła z drzewa pod słomą wewnątrz z młocarnią a zewnątrz z kieratem drewnianym pod słomą, stodoła z drzewa pod gontem, spichrz z drzewa na podmurowaniu pod gontem, dom folwarczny z drzewa pod gontem,

tem, w rogu którego piwnica murowana sklepiona pod gontem; dom z drzewa pod słomą dla służby dworskiej, dom z drzewa pod gontem dla służby dworskiej o czterech mieszkaniach, dom z drzewa pod gontem.

b) w Pękosławiu.

Karczma z drzewa pod gontem, w której mieszka propinator Franciszek Ziemiński. W dobrach Kowalowie przy budowlach dworskich a w Pękosławiu przy karczmie znajdują się studnie drzewem ocembrowane.

Podatki, wedle świadectwa Kasy Okręgowej są następujące:

- a) dwór Pękosław.
- Główny podatek gruntowy rs. 61, kop. 50, dodatkowy rs. 32, kop. 59¹/₂, podymne rs. 16, 50% podymnego podatku rs. 8; podatek propinacyjny rs. 76; składka od nieruchomości rs. 15 kop. 14; szarwark rs. 3 kop. 20; kwaterunek rs. 3 kop. 69.

b) dwór Kowalów.

Główny podatek gruntowy rs. 155, kop. 1, dodatkowy rs. 82, kop. 15¹/₂, podymne rs. 16, 50% podymnego podatku rs. 8. Składka od nieruchomości rs. 26 kop. 8, szarwark rs. 6 kop. 40, kwaterunek rs. 9 kop. 30. Oprócz tego właściciel opłaca rs. 18 kop. 88¹/₂ na kancelarję Wójta gminy.

Grunta przesła na własność właścicieli, zagrodników 22, ogrodników 3 wedle zatwierdzonych i wprowadzonych do wykazu hipotecznego tabel likwidacyjnych, mają rozległości użytkowych morgów 285, pretów 67, a nieużytkowych morgów 2, pretów 185. Służebności zaś nie mają przyznanych żadnych, gdyż w to miejsce onym przyznano na własność, lasu w zaroślach morg 19, pretów 270; oraz chrustu w ilości morg 45, pretów 264 przeznaczono na pastewnik, oraz wygon szerokości pretów 3, dla połączenia tychże realności przy granicy dóbr Wolica i Książa wielkiego co wynosi morg 2, pretów 185. Z dobrami temi zajęte zostało z inwentarza martwego oprócz młocarni z kieratem, plugów 6, bron 16, wozów 3, sani 4, chomont 16, radeł 6, a z inwentarza żywego koni fornalskich 12, owiec sztuk 30.

Kopja zajęcia doreczoną została Wójtowi gminy Kozłów, Ignacemu Stachurce i Pisarzowi Sądu Pokoju w Miechowie Karolowi Wsół dnia 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. Zajęcie to wniesione do księgi wieczystej dóbr Pękosław i Kowalów część lit. A. i do księgi zaareztowanej Trybunału Cywilnego w Kielcach d. 3 (15) Lutego r. b.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Kielcach, w miejscu zwykłych posiedzeń d. 17 (29) Marca r. b., a dwie następne co dni 15.

Warunki licytacji i bliższe objaśnienia przewidziane być mogą w Biurze Pisarza Trybunału i u Tomasza Batogowskiego Patrona w mieście Kielcach zamieszkałego sprzedaż tę popieraającego. Kielce d. 4 (16) Lutego 1870 r.

Hermanowicz.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Kielcach d. 4 (16) Lutego 1870 r.

Po odbyciu trzech pierwszych publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczony został na d. 12 (24) Maja 1870 r. godzinie 10 z rana od sumy rs. 31,350, a gdyby tej nikt nie ofiarował od 2/3 części takowej, to jest od sumy rs. 20,233, kop. 33¹/₂.

Kielce d. 14 (26) Kwietnia 1870 r.

Hermanowicz.

Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kielcach daty 12 (24) i 13 (25) Maja r. b. spory incydentalne oddalone zostały i w d. 13 (25) Maja r. b. odbyło się przygotowawcze przysądzenie za sumę rsr. 20,233 kop. 33¹/₂ Tomaszowi Batogowskiemu Patronowi popierającemu subhastacją i termin do stanowiącego przysądzenia, oznaczony został na dzień 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana

Kielce d. 13 (25) Maja 1870 r.

Hermanowicz.

N. D. 4100. Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

Podaje do wiadomości: że na żądanie 1) spadkobierców Franciszka Matulewicza, i Cecylii z Janczewskich 1-go ślubu Matulewiczowej, a 2-go ślubu Kwiatkowskiej, mianowicie: a) Jana Matulewicza gospodarza rolnego, we wsi Stare Grauże, gminie Zaboryszki, Powiecie Suwalskim, zamieszkałego, działającego w imieniu własnym, oraz jako opiekuna głównego nieletniej Anny, Jerzego i Franciszka Matulewiczów, po rzeczonych Franciszku i Cecylii Matulewiczach pozostałych dzieci b) Marjanny Metulewiczówny panny pełnoletniej, tamże w Starych Grauzach zamieszkałej, c) Ewy z Matulewiczów wdowy, we wsi Szlaziaku, i 3) Mateusza Kwiatkowskiego we wsi Grauże, obu w Powiecie Suwalskim zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tej subhastacji, w mieście Suwałkach u Patrona Trybunału Romualda Wierzbickiego obierających, który to Patron obecną subhastację popierać będzie, w dochodzeniu kwoty rs. 679 kop. 96 z procentem od dnia 6 (18) Lutego 1868 r. i kosztów procesu należnych od dłużników Antoniny

